Dziś: Kurjer Turystyczny

Cena egz. 15 gr.

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

Opłata poczt. uiszczona ryczałtem. | ROK XXV | Piątek 28 września 1934 r. | Nr. 266

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 73. | P.K.O. 302.712 | Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 5 — 7. Rękopisów redakcja nie zwraca.

KPT. HYNEK I POR. POMASKI

ZDOBYLI PUHAR GORDON BENNETTA.

WARSZAWA, 27.9 (tel. wł.) Jak wynika z prowizorycznych obliczeń załoga balonu „Kościuszko" kpt. Hynek i por. Pomaski uzyskała pierwsze miejsce, zdobywając poraz drugi puhar Gordon Bennetta i pierwszą nagrodę pieniężną w wysokości 10 tys. zł. Nagroda ta stanowi własność załogi, nie zaś aeroklubu. Drugą nagrodę zdobył kpt. Burzyński i por. Zakrzewski, załoga balonu „Warszawa", mianowicie 7 tys. zł. Oprócz tego zawodnicy otrzymają szereg nagród pozaregulaminowych. Załoga balonu „Polonja" kpt. Janusz i por. Wawszczak, jeśli okaże się, że zajęła trzecie miejsce, otrzyma nagrodę w wysokości 4 tys. zł.

Dokładne wyniki zawodów będą znane dopiero za tydzień. Komisja sportowa musi bowiem otrzymać barografy wszystkich balonów, dla stwierdzenia, czy lot odbywał się prawidłowo i czy który z zawodników nie lądował po drodze. Jak wiadomo pierwsze lądowanie balonu jest uważane za ostateczne, czyli jeśli któryś z zawodników lądował gdzieś przed zakończeniem lotu, to odległość powinno się mierzyć do miejsca pierwszego lądowania.

KIEDY ODBĘDZIE SIĘ WRĘCZENIE PUHARU?

Wręczenie puharu Gordon Bennetta powinno nastąpić mniej więcej za dwa tygodnie i odbędzie się w sposób bardzo uroczysty przy udziale większości zawodników. Przewidziane jest specjalne przyjęcie w aeroklubie Polski oraz szereg bankietów.

Po powrocie do Warszawy zawodnicy polscy podejmowani będą ponadto uroczyście w swoich oddziałach: kpt. Hynek i kpt. Burzyński w 2 baonie balonowym w Jabłonnie i kpt. Janusz w 1 baonie balonowym w Toruniu.

AMERYKANIE CZUJĄ SIĘ ŚWIETNIE.

Amerykańscy zawodnicy por. Kendall i por. Orville (balon „U.S. Navy") oraz p. Hineman i Vanik (balon „Buffalo Courier Express") powinni dziś wieczorem przybyć do Warszawy. Oczekująca w Warszawie żona p. Hinemana otrzymała od niego depeszę, w której pisze, że czuje się dobrze i że lądowanie odbyło się w zupełnym porządku. Por. Orville również zawiadomił żonę o lądowaniu pod Leningradem, zaznaczając, że jest zdrów. Niestety załoga balonu „U.S. Navy") nie zakomunikowała aeroklubowi polskiemu miejsca lądowania i dlatego trudno jest obliczyć, ile kilometrów przeleciał ten balon.

WŁOSI ZAJMĄ 10 MIEJSCE.

Nadeszła depesza od włoskich zawodników por. Caputo i kpt. Pirazzoli, którzy lecieli na balonie „Dux". Wylądowali oni, jak się okazuje, w miejscowości Muzower w odległości 76 km. od Ługi, 87 km. od Pskowa i 65 km. od Gdowa. Włoski balon, jak wynika z obliczeń, przeleciał przestrzeń 848 km. w linji prostej od Warszawy. Włosi zajmą więc nie szóste miejsce, jak początkowo przypuszczano, lecz 10 lub 11. Czas przelotu włoskiego balonu nie może być obliczony, ponieważ Włosi zapomnieli podać w swojej depeszy godziny lądowania.

KPT. BURZYŃSKI I POR. ZAKRZEWSKI W MOSKWIE.

MOSKWA, 27.9. (PAT). Kapitan Burzyński i porucznik Zakrzewski przybyli dziś do Moskwy w towarzystwie kapitana Harlanda i red. Otmara. Zgodnie z opowiadaniem lotników, lot odbył się wzdłuż trasy Warszawa — Grodno — Pińsk — Kaługa i Riazań. W ciągu 12 godzin lot odbywał się na wysokości 4500 metrów. Najwyższa wysokość osiągnięta została przez „Warszawę" (6000 metrów).

Lotnicy w ciągu ostatnich 12 godzin nie rozstawali się z aparatami tlenowemi. Lądowanie nastąpiło o godz. 6.50 w miejscowości Bykowo, dn. 25 b.m. Ludność wzięła ich początkowo za lotników sowieckich. Lotnicy znaleźli przytułek w leśniczówce, tymczasem ludność zawiadomiła władze w Riazaniu. Wysłano na miejsce lądowania auto ciężarowe i osobowe.

CUDOWNE OCALENIE.

MOSKWA, 27.9. (PAT). Podczas podróży z Riazania do Moskwy samochód wiozący lotników oraz kapitana Harlanda i Otmara **cudem tylko uniknął poważnej katastrofy.** Wskutek rozmokłej drogi i gęstej mgły samochód ześlizgnął się do rowu. Wszyscy ocaleli, jedynie **kap. Harland i red. Otmar odnieśli lekkie obrażenia.**

Zbliżenie

JUGOSŁOWIAŃSKO - BUŁGARSKIE.

SOFJA, 27.9. (PAT). Minister spraw zagranicznych Bartołow w związku z wizytą jugosłowiańskiej pary królewskiej w Bułgarji zaznaczył, że zmiana, jaka się uwidoczniła w stosunkach bułgarsko-jugosłowiańskich została przyjęta przez cały naród z uczuciem głębokiej radości. Można powiedzieć, że zbliżenie jugosłowiańsko - bułgarskie nie jest wytworem fantazji, a faktem, który wzrósł głęboko w świadomość całego narodu.

Zamordowanie

ŻANDARMA AUSTRJACKIEGO.

WIEDEŃ, 27.9. (PAT). W miejscowości Bluehnbach pod Salzburgiem trzech młodych ludzi, którzy jak się zdaje — zamierzali uciec do Niemiec zatrzymani zostali przez dwóch żandarmów.

W czasie prowadzenia na posterunek aresztowani rzucili się niespodziewanie na żandarmów, z których jednego zabili. Drugiego zaś ranili, poczem zbiegli.

OBNIŻENIE TARYFY

POCZTOWO - TELEFONICZNEJ.

WARSZAWA, 27.9. (Tel. wł.) Z dniem 1 października zostanie wprowadzona nowa taryfa pocztowo-telefoniczna.

Opłaty pocztowe będą zniżone o 5 groszy, a więc opłata za list zwykły wynosić będzie zamiast 30 gr. — 25 gr., pocztówki zamiast 20 — 15 gr. Opłata za listy zagraniczne obniżona będzie o 5 gr.

Opłaty za rozmowy telefoniczne będą obniżone o 10%.

Obniżone będą również koszta przesyłek pocztowych.

DEKLARACJA LITWINOWA

NA ZGROMADZENIU LIGI NARODÓW.

GENEWA, 27.9. (PAT). Zgromadzenie Ligi Narodów odbyło dziś swe plenarne posiedzenie, na którem **jednomyślnie przyjęto Afganistan w poczet członków Ligi.** Witając delegata Afganistanu Ali Mohameda przewodniczący podkreślił, że przez przystąpienie Afganistanu głos Azji w koncercie narodów został wzmocniony i wyraził zadowolenie z tego nowego kroku ku uniwersalności Ligi Narodów. Delegat Afganistanu w odpowiedzi zapewnił, że jego kraj będzie z całego serca współpracował w dziele umocnienia pokoju.

W sprawie pisma delegacji sowieckiej, dotyczącego prac konferencji rozbrojeniowej przewodniczący Zgromadzenia w porozumieniu z przewodniczącym prezydjum konferencji zaznaczył, że wobec poprzedniej decyzji Zgromadzenia niedyskutowania kwestyj rozbrojeniowych i wobec trudności, jakie nastręczyłoby zbadanie wysuniętych przez delegację sowiecką problemów wydaje się celowem, aby Zgromadzenie ograniczyło się do przyjęcia do wiadomości pisma delegacji sowieckiej.

Zabierając głos Litwinow oświadczył, że **nie miał zamiaru skłaniać Zgromadzenia lub Rady do mieszania się do form procedury konferencji rozbrojeniowej.** Jeszcze mniej pragnęła delegacja sowiecka definitywnego zaniechania tej konferencji która jest emanacją Ligi. Po dwóch i pół latach prac konferencji wydaje się jednak naturalnem, aby Rada sporządziła inwentarz tego, co konferencja zdziałała, a czego nie dokonała i aby ewentualnie powzięła zarządzenia dla nadania konferencji nowej organizacji. Litwinow nie chce ukrywać, iż zamierza podjąć na Radzie Ligi Narodów propozycję sowiecką, wypowiedzianą na komisji głównej utworzenia stałej nowej organizacji dla zajmowania się sprawam organizacji pokoju nie wyłączając rozbrojenia. Nie należy zapominać — zaznaczył Litwinow — że poza Ligą pozostaje jeszcze jeden wielki kraj, którego współpracę w kwestjach rozbrojeniowych wszyscy wysoce cenią. Trzeba znaleźć teren dla umożliwienia tej współpracy, skoro tylko trudności techniczne uniemożliwiają ją.

Litwinow nie nalega na poddanie pod głosowanie rezolucji Sowietów. Dostosują się one do wskazówek przewodniczącego, który sugeruje, kwestja ta może być poruszona w Radzie Ligi Narodów. Zgodnie z propozycją przewodniczącego Zgromadzenie przyjęło do wiadomości pismo. oraz deklaracje delegata ZSRR.

POLSKA A PAKT WSCHODNI

Mühlstein u min. Barthou.

PARYŻ, 27.9. (PAT). Specjalni korespondenci pism paryskim z Genewy zwracają uwagę na wizytę, jaką złożył ministrowi Barthou przebywający w Genewie radca ambasady polskiej w Paryżu min. Mühlstein. „Sant Brice Journal" przypuszcza, że p. Mühlstein zapowiedział ministrowi Barthou rychłe wręczenie memorjału polskiego w sprawie paktu wschodniego.

Zdaniem dziennika, memorjał zawierać będzie ekspose osiągniętych przez Polskę rezultatów w zakresie bezpieczeństwa i zagwarantowania pokoju za pomocą bilateralnych paktów. Polska nie widzi wzmocnienia przez pakt wschodni, tembardziej, że wstąpienie ZSRR do Ligi Narodów wiąże to mocarstwo z systemem wzajemnej pomocy, ustalonem paktem Ligi.

GENEWA, 27.9. (PAT). Dziś przed południem minister Józef Beck wręczył ministrowi spraw zagranicznych Francji p. Barthou pisemne ujęcie rozmów polsko - francuskich na temat projektu paktu wschodniego.

NOWA FALA STRAJKóW

W STANACH ZJEDNOCZONYCH.

NOWY JORK, 27.9. (PAT). Robotnicy przemysłu włókienniczego **podjęli ponownie akty gwałtów** w stanach południowych, zarzucając przedsiębiorcom odmienne traktowanie uczestników strajku i tych, którzy do strajku nie przystąpili.

W miejscowości Roancke Rapids w stanie Południowa Karolina **ogłoszono nowy strajk,** który ma rozpocząć się w poniedziałek. W miejscowości Chattanoggo w stanie Tennese 2000 robotników strajkuje dalej.

Pewnego robotnika, który przeciwstawił się kontynuowaniu strajku, strajkujący ciężko poranili.

Dziś w numerze

Chiny protestują

PRZECIW SPRZEDAŻY KOLEI WSCHODNIO - CHIŃSKIEJ.

NANKIN, 27.9. (PAT). Rząd chiński postanowił wystosować notę do rządów Japonji i Z.S.R.R., w której zaprotestuje przeciw sprzedaży wschodnio - chińskiej linji kolejowej. Rząd chiński uważa, że jego zagwarantowane umowami prawa byłyby w tym wypadku poważnie naruszone i oświadcza, że wszelkie porozumienie, jakie byłoby zawarte między Z.S.R.R. a Japonją nie będzie uznane przez Chiny. Uregulowanie sumy kupna przez Japonję nie może pozbawić Chin przysługujących im praw.

Archimandryta Paweł

SKAZANY NA WYGNANIE.

BERLIN, 27.9. (PAT). N.B.I. donosi z Moskwy, że Archimandryta Paweł z Pjumeni, który niedawno wygłosił mowę, skierowaną przeciw bezbożnikom, skazany został na wygnanie na okres 3 lat.

Z CAŁEJ POLSKI

OPERA WARSZAWSKA ROZPOCZYNA SEZON.

Opera warszawska pod dyrekcją Janiny Korolewicz - Waydowej rozpoczyna sezon 29 września b.r. jedną z najpiękniejszych współczesnych oper p.t. „Eros i Psyche" Ludomira Różyckiego. Reżyseruje Karol Benda. Kierownictwo muzyczne dyr. Adama Dołżyckiego i dyr. Tylji. Układ scen taneczno - plastycznych Jadwigi Hryniewieckiej. Strona dekoracyjna spoczywa w ręku prof. Józefa Wodyńskiego. W roli Psyche wystąpi Zofja Żmigród - Fedyczkowska, Blaksa śpiewa Eugenjusz Maj. Erosa — Mieczysław Perkowicz. Również wszystkie inne partje obsadzone są wybitnymi artystami, jak: Ewa Szabrańska, Lucyna Szczepańska, Nina Grudzińska, Janina Hupertowa, Bolesław Bolko, Kazimierz Pełecki i Stanisław Znicz. Zapowiedź wystawienia „Erosa i Psyche" wywołała w sferach muzykalnej publiczności warszawskiej duże zainteresowanie.

PROCES KOMUNISTYCZNY W WARSZAWIE.

W Sądzie okr. rozpoczął się we środę proces komunistyczny, w którym ławę oskarżonych zajmuje 9 osób. Oskarżeni tworzyli t. zw. komunistyczną „jaczejkę literacką". Głównymi oskarżonymi są: Getzel Rosenbaum, piszący pod pseudonimem Henryka Drzewieckiego, oraz Motel Zołotow. Zołotow był działaczem komunistycznym znanym dobrze w Krakowie, gdzie był aresztowany i siedział w więzieniu św. Michała za organizowanie demonstracji komunistycznej. Osoba Zołotowa obecnie wzbudziła szczególne zainteresowanie, gdyż został on na rozprawę sprowadzony z obozu izolacyjnego w Berezie Kartuzkiej. Przybył on z Berezy w towarzystwie policjantów, a ze względu na obawę ucieczki zakuto go w kajdany. Przed rozpoczęciem rozprawy Zołotowa umieszczono w odosobnionym pokoju. Akt oskarżenia zarzuca podsądnym prowadzenie agitacji w wielu miastach polskich, m. in. Warszawie, Krakowie, Sosnowcu, Łodzi, Lublinie i Ostrowi Mazowieckiej. Do sprawy wezwano kilkunastu świadków, a między nimi kom. Olcarczyka, który aresztował Zołotowa w Krakowie i zebrał o nim obfite materjały. Ze wzgędu na brak sali w gmachu sądu okr. proces rozpatrywany jest w gmachu sądu apelacyjnego.

RZUCAŁA SIĘ 11 RAZY POD PĘDZĄCE MOTOCYKLE

W. Warszawie daje się ostatnio we znaki motocyklistom 24-letnia Helena Kukiełkówna, która postanowiła za wszelką cenę zginąć pod motocyklem i rzucała się 11 razy pod przejeżdżające motocykle! Za każdym jednak razem odnosiła tylko lekkie obrażenia. We środę Kukiełkówna rzuciła się znowu pod motocykl na pl. Grzybowskim. Tym razem doznała złamania lewej nogi i potłuczenia. Pogotowie przewiozło ją do szpitala św. Rocha.

ÓSMA OFIARA POŻARU NA HAŁDZIE

W szpitalu Spółki Brackiej w Bielszowicach zmarł wskutek odniesionych poparzeń na hałdzie pod Rudą Śląską bezrobotny Augustyn Wojak, pochodzący z Bielszowic. Jest to już ósma ofiara tego straszliwego wypadku, jaki wydarzył się przed kilku dniami na hałdzie szybu „Klara". W Bielszowicach i Nowej wsi na miejscowych cmentarzach odbyły się pogrzeby 4-ch ofiar tego wypadku, zmarłych poprzednio.

KONAŁ Z GŁODU... NA ZŁOCIE

Niezwykły wypadek ludzkiej chciwości zanotowano w domu przy ul. Zarzewskiej 64 w Łodzi. Zamieszkiwał tam od dłuższego już czasu żebrak Ignacy Pałęga, który zajmował na strychu kąt, odgrodzony deskami. Ostatnio Pałęga zachorował, wobec czego wezwano pogotowie. Lekarz stwierdził, że Pałęga jest chory z wycieńczenia, spowodowanego brakiem pożywienia. Głodomora zamierzano umieścić w karetce i przewieźć do szpitala. Gdy posługacze przystąpili do tych czynności, żebrak zażądał, by zabrano z nim siennik. Żądanie to wzbudziło pewne podejrzenia. Przy przetrząsaniu w sienniku znaleziono około 400 rubli w złocie i ponad 2800 złotych w monetach srebrnych. Jak się okazało, chciwy żebrak konał z głodu na sienniku, wypchanym złotem i srebrem. Chorego umieszczono w szpitalu, a pieniądze na jego konto ulokowano w banku.

Sensacyjny proces 118 nauczycieli
ze Związkiem Nauczycielstwa Polskiego.

Niebywały wypadek skreślenia 118 nauczycieli śląskich ze Związku Nauczycielstwa Polskiego, badany jest gruntownie przez sąd okręgowy.

Cała historja łączy się z wydaniem ustawy o uposażeniu nauczycielstwa. Ponieważ ustawa wyrządza krzywdę interesom ogółu nauczycielstwa, pogarszając dalej i tak niezbyt różowo warunki bytowania, przeto oddział Związku w Królewskiej Hucie uchwalił protest przeciwko ustawie, poddając ją surowej krytyce i podnosząc jednocześnie zarzuty przeciwko centrali warszawskiej związku.

Przedewszystkiem więc zarzucono **centrali niedbałość o interesy swoich członków, dopuszczając do wejścia w życie krzywdzącej ustawy uposażeniowej**, kierowanie się względami oportunistycznemi i wygłaszanie nigdy niespełnionych obietnic.

Odpisy rezolucji rozesłano do wszystkich oddziałów Związku i do centrali. Miało to nieoczekiwany skutek, bo okręgowy związek w Katowicach **rozwiązał zbuntowany oddział**, a centrala warszawska zaakceptowała to, **wykreślając z listy członków 118 osób**, za niedozwoloną i bezzasadną krytykę władz.

Członkowie związku w Królewskiej Hucie wystąpili zatem na drogę sądową, domagając się ustalenia urzędowego charakteru członkostwa wszystkich zainteresowanych i stwierdzenia, że taki krok jest bezprawiem i wyraźnem przekroczeniem zakresu władzy. W myśl statutu bowiem, zalegalizowanego przez władze państwowe, **centrali warszawskiej nie przysługuje prawo wykreślania kogokolwiek z listy członków.** Dopuszczalne jest jedynie postawienie takiego wniosku a kompetentnym w takim razie jest okręgowy związek w Katowicach. Jeżeli zaś idzie o zlikwidowanie koła w Królewskiej Hucie, to uchwałę taką może powziąć jedyne centrala w Warszawie, a nie jak stało się w Katowicach. Innemi słowy, w wypadku z Królewską Hutą wyszło wszystko naodwrót...

Przez rozwiązanie oddziału i skreślenie z członkostwa, nauczycielstwo Królewskiej Huty **pozbawione zostało całego szeregu udogodnień i korzyści, jakie zapewnia Związek zrzeszonym nauczycielom.** Posiada on bowiem sanatorjum w Zakopanem, z którego mogą korzystać członkowie, oraz cały szereg domów wypoczynkowych, rozsianych po całej Polsce, a także hotel w Warszawie dla przyjezdnych z prowincji. Niezależnie od tego, prowadzone są kursy dokształcające i udzielana jest pomoc materjalna, a tego wszystkiego nauczyciele z Królewskiej Huty mieliby być pozbawieni jedynie za niedozwoloną krytykę ustawy uposażeniowej.

Ciekawe, jakie stanowisko zajmie sąd w tej jedynej i niezwykłej sprawie. Narazie obie strony, t.j. wykreśleni nauczyciele jak i władza centralna złożyły do akt sprawy mnóstwo dokumentów, wymagających dłuższego studjowania.

PANI JOLLIOT
O SWEM ODKRYCIU.

„Paris Soir" ogłasza wywiad z córką niedawno zmarłej uczonej Marji Curie-Skłodowskiej p. Ireną Jolliot na temat dokonanego przez nią odkrycia. Pani Jolliot potwierdziła, że wraz z mężem zaproszona jest do Londynu na międzynarodowy kongres fizyczny.

Ostatnie jej odkrycie polega nie na znalezieniu formuły sztucznego radu, lecz na możliwości otrzymania z elementów nieradoaktywnych ciałek, posiadających aktywność radową. Pani Jolliot zaznacza, że odkrycie jej nie ma jeszcze obecnie znaczenia praktycznego.

Poważna choroba
KRÓLA EGIPSKIEGO.

KAIR, 27.9. (PAT). Król egipski Fuat poważnie zachorował. „Daily Herald" twierdzi, że w Londynie panuje zaniepokojenie, iż śmierć króla stworzyć może ciężką sytuację. Następcą tronu jest 14 letni książę Farud, wobec młodości którego koniecznem byłoby utworzenie regencji, przyczem cały dotychczasowy system rządów mógłby ulec załamaniu. Być może, że Wielka Brytanja musiałaby znowu objąć protektorat nad Egiptem, lub musianoby powrócić do systemu rządów parlamentarnych.

Napady dynamitowe
NA KUBIE.

HAVANNA, 27.9. (PAT). Policja przyłapała transport około 5.000 funtów dynamitu przeznaczonego dla komunistów kubańskich. W związku z zatrzymaniem tego transportu policja aresztowała 7 członków organizacji wywrotowej, którzy w ostatnich dniach dokonali 7 napadów dynamitowych.

NIEMOWLĘ
O TRZECH GŁOWACH.

WARSZAWA, 27.9. (Tel. wł.) Jedna z mieszkanek wyspy Candavo na archipelagu Fidżi urodziła dziecko o trzech głowach.

Główki niemowlęcia były normalnie ukształtowane.

Według opinji lekarzy amerykańskich, jest to wypadek bez precedensu.

Dwa trupy
W WAGONIE SYPIALNYM.

PARYŻ, 27.9. (PAT). W pociągu Paryż — Ventimiglia wydarzył się ub. nocy tajemniczy dramat. Mianowicie przy obchodzie pociągu w jednym z przedziałów wagonu sypialnego konduktor znalazł trupy dwóch osób. Do tej chwili nie zdołano ustalić tożsamości zabitych, którzy jak się zdaje są cudzoziemcami.

21 przedszkoli
W POW. BĘDZIŃSKIM.

W Sosnowcu odbyło się posiedzenie komisji kulturalno - oświatowej sejmiku będzińskiego pod przewodnictwem inspektora szkolnego Luchowca. Jak wynika z przedłożonych sprawozdań, w powiecie Będzińskim jest 21 przedszkoli do których uczęszcza 2000 dzieci. Koszt utrzymania przedszkoli wynosi rocznie 36000 zł. Pozatem na terenie powiatu istnieją 22 świetlice oraz powszechny uniwersytet ludowy w Czeladzi. W październiku odbędzie się zlot wszystkich świetlic.

I. R. HARPER.

Wytworny włóczęga.

Powieść współczesna.

100

Odwrócił się raptownie. Dojrzało w nim jakieś postanowienie. Nie uświadomił sobie, co czyni, wiedział tylko, że coś musi robić bez jednej minuty zwłoki. Skinął na taksówkę, wsiadł i powiedział szoferowi adres. Po drodze nie zdawał sobie jeszcze jasno sprawy, co pocznie za kilka minut, kiedy będzie na miejscu.

Samochód zatrzymał się. Kowalski śpiesznie wyskoczył, kazał zaczekać na siebie. Jak dwudziestoletni młodzieniec wbiegł po szerokich schodach, wyścielonych linoleum, do małej poczekalni na pierwszem piętrze. Od stolika w kącie pokoju wstał woźny w ciemnogranatowym mundurze ze srebrnemi guzikami odłożył nabok papierosa, obciągnął bluzę i zapytał, czem może służyć. Kowalski nie miał przy sobie biletów wizytowych. Wziął ze stołu blok, wyrwał kartkę i napisał: „Stanisław Kowalski pragnie rozmówić się z panem doktorem Grzelą"....

Składał największą ofiarę w swojem życiu. Dla siebie i dla Heli.

* * *

Zaraz pójdzie kurtyna w górę i rozpocznie się trzeci akt sztuki ułożonej i wyreżyserowanej przez barona Adrjana Keitha. Sam autor gra główną rolę.

Wielka konferencja już się rozpoczęła, a Keith ciągle jeszcze stał naprzeciw drzwi wejściowych do hotelu i dopalał ostatniego papierosa; przechodziły go dreszcze gorączki, nerwy miał niezwykle napięte.

To, co robisz teraz, jest największym hazardem — mówił do siebie. — Nie hazardem — poprawił się — lecz matematyką...

Wrócił do hallu. Ożywiony ruch, raz po raz otwierające się drzwi do windy, dzwonki telefonów — uspokoiły nieco wzburzone nerwy.

Baron Keith był ubrany na czarno, odpowiednio do mającego nastąpić doniosłego aktu, na nieco przybladłej twarzy osiadł wyraz wyjątkowej powagi, nawet sposób poruszania się świadczył o trzeźwej rzeczowości.

Keith wyrzucił niedopałek papierosa i w ułamku jednej sekundy wspomniał o wydarzeniu, jakby żywcem wyjętem z sensacyjnego filmu. To się działo w Juan Les Pins kilka lat wstecz. Przez park okalający willę zakradł się w nocy do jednego francuskiego arystokraty, zresztą swojego znajomego. Przewrócił papiery we wszystkich szufladach biurka, zanim znalazł paczkę listów, kompromitujących pewną damę. Gdy pewnego wieczora zwierzyła mu się ze swych obaw, obiecał zwrócić niebezpieczne listy. Zdawał sobie sprawę z konsekwencji, któreby musiał ponieść, gdyby wszedł gospodarz, lub ktoś z domowników i przyłapał go jak ordynarnego złodzieja. Jednak wówczas serce jego na jotę nie przyśpieszyło tempa i o jakichkolwiek objawach gorączki nie było mowy.

Przed Keithem stanął boy, zdjął okrągłą czapeczkę i zameldował:

— Panie baronie, panowie czekają!

— Dobrze, już idę — odpowiedział Keith i skierował się do windy, usiłując pokryć uśmiechem wzbierający niepokój. Jadąc na górę skonstatował z zadowoleniem, że William Wood o niczem nie wie i nie może przeszkodzić, bo w obecnej chwili Arska pokazuje mu Wilanów.

Pięć minut po szóstej z nieznacznem opóźnieniem wszedł Keith do narożnej sali, którą przygotowano do konferencji. Złożył suchy, oficjalny ukłon panom, siedzącym przy długim stole, zaciągniętym zielonem suknem i przeprosił za niepunktualność. Naprzeciw barona Keitha pośpieszył radca prawny, doktór Balk, i kolejno przedstawił go zebranym, których baron jeszcze nie znał.

D. c. n.

AZJA BUDZI SIĘ!

Rosja w starciu z Japonją ustąpiła.

Rokowania w sprawie sprzedaży kolei wschodnio-chińskiej dobiegają końca. Sowiety zgodziły się odsprzedać kolej Mandżurji. Sprawa sprzedaży kolei jest już ostatecznie przesądzona, załatwione są obecnie jeszcze niezbędne ostatnie formalności. Długotrwały stan walki o tę ważną, politycznie i strategicznie, linję komunikacyjną zostaje tem samem zamknięty.

Sprzedaż kolei wschodnio-chińskiej jest aktem politycznym, nie tranzakcją ekonomiczną. Jest aktem niezmiernie bardzo donioslym, niż to mogłoby się z pozoru wydawać, bowiem stwarza sytuację zupełnie odmienną przez przesunięcie właściwej sfery wpływów.

Rosja w starciu (choć nie zbrojnem) **z Japonją — ustąpiła. Cofnęła się, jak mówią dyplomaci, „na zgóry upatrzone pozycje".**

Japonja zyskała wolną rękę w swej polityce w stosunku do Chin, nawet w swej polityce azjatyckiej. Mandżurska przegroda została znakomicie umocniona. Japonja obecnie będzie mogła wzmóc nacisk polityczny i gospodarczy na Chiny i rozpocząć wykonywanie następnego etapu swojej polityki: **organizowania całej Azji dla usamodzielnienia jej i wyzwolenia.** Rzecz prosta, że Japonja chce w tym wywołanym przez siebie ruchu nietylko przodować, ale nim kierować, podporządkować go sobie.

Aktywizacja polityczna i gospodarcza kraju „Wschodzącego Słońca" będzie nadal postępowała. Już dziś Japonja posiada protektorat faktyczny nad Chinami, a sięga po protektorat nad Azją. Zasada otwartych drzwi w stosunku mocarstw do Chin została przełamana kategorycznem oświadczeniem, ze strony Japonji, że nie pozwoli na nic takiego, coby mogło pociągnąć za sobą zagrożenie pokoju na terytorjum Chin. Jest to powiedzenie językiem dyplomatycznem tego, **że Japonja w sprawie Chin zastrzega sobie głos decydujący.**

Japonja konsekwentnie realizuje swój program polityki zewnętrznej. Do niego dostosowała umiejętnie całą swoją politykę wewnętrzną, politykę morską, ekspansję gospodarczą. Skutecznie paraliżuje wpływy Anglji i Ameryki, i, jak widać, teraz również skutecznie eliminuje i odsuwa od wpływu na kapitalne zagadnienia Azji, Rosję.

Japonja wystąpiła z Ligi Narodów. Rosja sowiecka do niej wstępuje. Japonja zwrócona jest twarzą ku Azji.

Etap po etapie osiąga Japonja. Jej rozgrywka na terenie Azji, prowadzona jest z wyrachowaniem, planowo, precyzyjnie. W Europie nie zawsze zdają sobie z tego sprawę, wiele faktów ocenia się fałszywie, omawiając sytuacje na Dalekim Wschodzie wiele rzeczy się przecenia. Pisze się o sporach chińsko-japońskich, o nieporozumieniu mandżurskiem. W rzeczywistości Chiny są bardzo bliskie Japonji. Wspólnym ich wrogiem są Sowiety i rozkładowy komunizm, anarchizujący życie Chin, a dający się tak poważnie we znaki Japonji.

Sprzedaż kolei wschodnio-chińskiej to początek niezmiernie doniosłego okresu w historji Azji.

Towary japońskie zalewają już pobrzeże Oceanu Spokojnego i Indyjskiego, docierają do wszystkich części świata. Podbój gospodarczy Azji przez Japonję trwa. W ślad za nim idzie podbój polityczny. **Japonja podjęła obecnie próbę zorganizowania Azji. Rozpoczął się nowy okres w historji Azji, który nie pozostanie bez wpływu na losy świata, na układ sił i stosunków.**

Japonja ma „wolne ręce" w Chinach i w Azji. Azja budzi się!

Komenda Legjonu Młodych

W BIAŁYMSTOKU ZAWIESZONA W CZYNNOŚCIACH.

W związku z ostatniemi wydarzeniami na obszarze działania **okręgu i obwodu Legjonu Młodych w Białymstoku**, przybyli do Białegostoku z ramienia głównego komendanta i głównego rzecznika dyscyplinarnego z Warszawy pp. Oskar Koch i Bronisław Olszewski, którzy przeprowadzili wszechstronne dochodzenie.

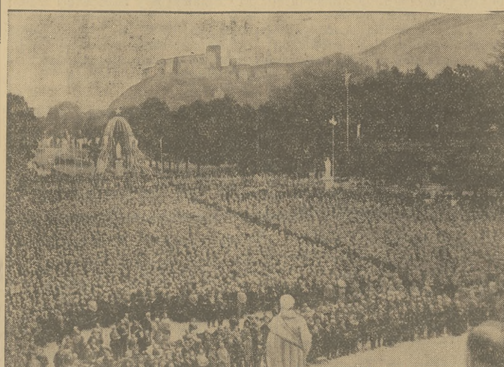
W wyniku dochodzeń, wydane zostały w drodze organizacyjnej zarządzenia **o zawieszeniu w czynnościach zarówno komendy okręgu, jak i komendy obwodu Legjonu Młodych w Białymstoku.**

Dalsze zarządzenia mają być niebawem wydane.

Sąd partyjny.

Onegdaj w Warszawie odbyło się pierwsze posiedzenie sądu partyjnego B.B., poświęcone rozpatrywaniu sprawy sen. Wyrostka. Jak wiadomo, kom. prezydent miasta Starzyński w liście do płk. Sławka postawił sen. Wyrostkowi zarzut nadużywania mandatu radzieckiego na tle najmu lokalu na szkołę miejską od żydów Rojzenów. W skład sądu, któremu przewodniczy sen. Evert, wchodzą sen. Roman i pos. Snopczyński.

Na posiedzenie przybył p. Starzyński, w towarzystwie prok. Wrzoska. Ten ostatni miał ze sobą cały plik dowodów dotyczących sen. Wyrostka



40.000 KOMBATANTÓW MODLI SIĘ O TRWAŁOŚĆ POKOJU.

W Lourdes odbył się kongres 40 tysięcy b. uczestników wojny światowej, reprezentujących 14 narodów. Z okazji kongresu arcybiskup Birmingham mgr. Thomas odprawił uroczystą Mszę św. na intencję trwałości pokoju. Oto widok parku w Lourdes, wypełnionego 40 tys. rzeszą kombatantów — zanoszących podczas Mszy św. modły o pokój.

Z DNIA

P. IDZIKOWSKI POBIERA DJETĘ POSELSKĄ.

Żony aresztowanych w aferze podatkowej, posła Idzikowskiego i b. dyr. Michalskiego, zwróciły się do władz sądowych o zezwolenie im na widzenie. Wobec trwającego dochodzenia, prośba ta nie została uwzględniona. Poseł Idzikowski pobierać będzie nadal swoją dietę poselską. W przewidywaniu wypłaty na dzień 1 października upoważnił on do odbioru pieniędzy z kasy sejmowej swoją żonę.

„SYSTEM PODATKOWY I JEGO REFORMA".

Czytamy w „ABC" na marginesie aresztowania zastępcy dyrektora departamentu podatkowego:

„W związku z aresztowaniem zastępcy dyrektora departamentu podatkowego, warto przypomnieć jego artykuł, zamieszczony w zbiorowem dziele pod redakcją obecnego prezydenta miasta, p. Starzyńskiego, „5 lat na froncie gospodarczym". W artykule p. t. „System podatkowy i jego reforma" p. Michalski atakował ostro komisje szacunkowe, które jego zdaniem nie mogą spełnić swego zadania spowodu złej woli członków komisji i nierównomierności w opodatkowaniu płatników.

Komisje — pisze p. Michalski — naogół nie stoją na wysokości zadania, a działalność niektórych członków ma na celu jedynie faworyzowanie poszczególnych jednostek względnie grup płatników. Oddanie akcji wymiarowej w zupełności w ręce urzędników zwiększy ich odpowiedzialność osobistą, wyłączy nieuzasadnione faworyzowanie jednostek i grup oraz usprawni całą akcję wymiarową".

Należy dalej przypomnieć, że w czasie ubiegłej sesji sejmowej, podczas debaty nad nową ordynacją podatkową, kluby opozycyjne występowały bardzo mocno przeciwko zniesieniu czynnika obywatelskiego w komisjach szacunkowych. Większość B.B. zmajoryzowała opozycję, i w powziętych uchwałach pogląd p. Michalskiego zwyciężył.

OD ADMINISTRACJI.

Do dzisiejszego numeru dołączamy dla naszych zamiejscowych prenumeratorów blankiety PKO. celem uiszczenia przedpłaty za miesiąc październik.

Propaganda... „swobody obyczajów"

w gimnazjum państwowem w Lidzie.

Sex-appel jest w modzie. „Wyżycie się" i używanie bez ograniczeń, bez zastrzeżeń. Tolerancja zupełna. Rozpalanie erotyzmu, budzenie instynktów. Otwarta propaganda zbrodni „Tajnego Detektywa" i „życia ułatwionego" według recepty „Wiadomości Literackich" i „Reportażu". Skutki tego są widoczne, aż nazbyt widoczne.

Chciałoby się uchronić od występku i zniszczenia młodzież. Chciałoby się położyć tamę tej ponurej, wstrętnej robocie. Są jakieś Ligi Rodziców, przeróżne Towarzystwa Ochrony Moralnej, są wreszcie władze. Co się robi w tym zakresie? Nic, albo prawie nic.

Jest jeszcze dom i szkoła. One mają za zadanie wychowywać, uodporniać, wzmacniać charakter dziecka, dopomagać do swobodnego rozwoju jego umysłowości i wartości moralnych. Ale szkoła coraz więcej pochłonięta swoistem wychowaniem „państwowem" zapomina coraz bardziej o swoich właściwych zadaniach, o zakresie swej pracy. Wchodzi w konflikt z domem. Jest zbyt często wolnomyślna, areligijna, antynarodowa. Wszystko wolno, za wiele wolno. Dochodzi do faktów skandalicznych, do wypadków przerażających, nawet tych, których poczucie moralne nie jest zbyt wyostrzone.

Oto krakowski „I. K. C." (Nr. 268) podaje wycinek życia szkolnego uczniów państwowego gimnazjum im. Karola Chodkiewicza w Lidzie.

Przytaczamy urywek artykułu p.t. „O rozszerzenie praw kobiety", z pisma „Hallo! Tu gimnazjum", wydawanego przez uczniów wspomnianego gimnazjum państwowego.

Cytujemy:

„Dzisiaj więc aktualną rzeczą jest podział pracy, oparty o psychikę obu płci. A jest ona tak odmienna, jak noc i dzień. Najjaskrawiej odzwierciadla się to w poglądach na miłość. Kobieta pragnie przeważnie miłości szlachetnej, bezgranicznej. Mężczyzna — więcej zmysłowej. Kochać według niego, można tylko jednocześnie i duszą i ciałem.

Tak rozumiejąc, puszcza się na krzywe drogi, szukając często zadowolenia w prostytucji. A tradycja z okresu jego panowania nad kobietą przyznaje mu w tej mierze dwa prawa.

Stoimy wobec nowego zagadnienia, wobec dwu różnych poglądów, wyłaniających się w związku z zupełnem zrównaniem kobiety, z pełnią danej jej swobody. Czy dopuszczenie za przykładem mężczyzn do swobody obyczajowej wśród kobiet, czy zmniejszenia praw mężczyzny?

Najnowsza literatura, stojąc na stanowisku czysto objektywnem, proponuje kompromis. Kobieta ma wyzbyć się pewnych przestarzałych konwencjonalnych poglądów, a stać się szczerą i prostą, mężczyzna jednak bezwarunkowo musi zaniechać dotychczasowego trybu życia. Czyż nie godne litości bywa bowiem czasem życie młodego chłopca?"

Walka o nową etykę seksualną, o swobodę obyczajową, mówiąc bardzo oględnie. Walkę tę na łamach gimnazjalnego, uczniowskiego pisemka, pozostającego pod nadzorem nauczycielki Zofji Westfalewiczówny prowadzi redakcja gazetki: Oleg Wachowski i Włodzimierz Citowski.

Brawo! Jak wiadomo pisma uczniowskie muszą mieć opiekunów spośród nauczycieli. Jaką jest taka opieka świadczy przytoczony fakt.

Luzy moralne w gimnazjum w Lidzie są zupełne. W tem samem piśmie uczniowskiem, o którem piszemy, z dnia 22 października 1933 r. znajduje się pikantna szarada, o której nawet nie grzeszący skromnością „I. K. C." pisze, że przyzwoitość nie pozwala mu przytoczyć tej szarady. Możemy sobie wyobrazić, co to było.

Luzy moralne w gimnazjum lidzkiem są wielkie. Nie dość, że w tem koedukacyjnem gimnazjum państwowem panują stosunki, które — jak pisze „I. K. C." — praktycznie dążą do... rozszerzenia praw kobiety, ale panuje kompletna anarchja i rozkład, zupełnie zrozumiałe w podobnej atmosferze. Kradzieże, pijaństwa i bijatyki są na porządku dziennym. I tak w lutym 1934 r. skradziono z kancelarji dyrekcji 385 zł., a na zabawie uczniowskiej zginął kosztowny kilim. W lutym dwaj uczniowie dokonali kradzieży w kooperatywie osadniczej, jeden z uczniów napadł w celach rabunku na urzędniczkę Państwowego Banku Rolnego. Faktów podobnych jest więcej.

Uczniowie myślą tylko o zabawach i hulankach. Klasycznym przykładem tego może być urywek drukowanego w omawianym już piśmie feljetonu ucznia z klasy VI-ej Flansika.

Brzmi on:

„Hola! Niech żyją Wagary! Wiosna! Miłość! Humor! Używajmy póki czas! I popłynęły wdal melodje najmodniejszych szlagierów. Gromada sztubaków i sztubaczek skierowała swe kroki zamiast do „budy" — na „Roślaki". Płaszcze przerzucone przez ramię, włosy rozwiane. Czapki z nadmiernego humoru właścicieli wylatują w górę.

— Jaki piękny jest świat! Bierzmy z życia, co w niem jest najbardziej „morowego"!

Używajmy!!!".

Fakty mówią same za siebie.

Czyżby tak miało wyglądać „wychowanie państwowe", czy tak życie moralne młodzieży?..

NA MARGINESIE

„Halo Szan. Publiczność"...

Nadesłano nam ulotkę, reklamującą zdolność „jasnowidza" światowej sławy, hiromanty i astrologa", który „tylko na krótki czas przyjechał do Sosnowca".

Że jasnowidz nie może liczyć na długi pobyt, łatwo wywnioskować choćby z treści ulotki, zawierającej takie mecyje (cytujemy dosłownie z błędami):

„Halo Szan. Publiczność jest to ten którego wszyscy szukacie. Macie okazje spiesz i powiedz drugiemu. Jeden prawdziwy ze wszystkich szarlatanach. Człowiek silnej wiary i woli, głębokiej wiedzy tajemnej, który chętnie służy bliźnym. Moje wykłady są cenne, gdyz otrzymałem tysiące podziękowań ze dobre rady i trafne przepowiednie przyszłości. Daję pouczenie, spostrzegawczość jak osiągnąć szczęście w kierunku zawodach. Przyjć ja Cię pouczę. Po wieloletniej praktyce zdobyłem sławę. Jestem zdolny dać każdemu coś z siebie co Ci pomóc może. Uznania przez najwybitniejsze osobistości. Jako chrześcijanin pracuję z poświęcenia i szczerością na podstawie naukowej. O ile Ci nie powem trafnie to nikt. Wstąp to sam ocenisz. Przyjęcia po wszelkich cenach, zależy od wymagania. Wejście niekrępujące. Dyskrecja zapewniona".

A więc „mamy okazję i spieszymy powiedzieć drugim", że, jak wynika z jego ulotki, astrolog musi być człowiekiem niebezpiecznym i może osobnikiem obdarzonym nietyle silną wiarą i wolą, ile dużą odwagą, cywilną, czy też szczerością, nie każdy bowiem publicznie będzie głosił, że jest „jeden prawdziwy ze wszystkich szarlatanach". Tutaj ktoś sobie ordynarnie zakpił z jasnowidza, który mimo swych nadprzyrodzonych zdolności nie wie, że takie określenie całkowicie go ośmiesza i dyskredytuje, bo któż pójdzie po radę i pomoc do „prawdziwego ze wszystkich szarlatanów".

Niezmiernie muszą być ciekawe udzielane przez astrologa „pouczenia spostrzegawczość jak osiągnąć szczęścia w kierunku zawodach".

Co to ma być, djabli wiedzą i może dlatego „hiromanta" zapewnia, że „przyjęcia po wszelkich cenach, przyczem „wejście niekrępujące" i „dyskrecja zapewniona".

Czytając te idjotyzmy, robi się człowiekowi smutno na duszy, że w dzisiejszych czasach tylu ludzi zdolnych i pracowitych szuka daremnie kawałka chleba, a jednocześnie różni szarlatani i niebieskie ptaki, żerują na głupocie ludzkiej, prowadzą wygodny tryb życia.

Niewidoczne kosze do śmieci.

Wszystkie miasta, a i nietylko miasta, ale każde osiedle dąży do zdobycia kulturalnego wyglądu, starając się utrzymać czystość, zakładając trawniki, kwietniki, ogradzając je odpowiednio, ustawiając kosze do śmieci itd. Ktokolwiek odwiedzał miasta w Wielkopolsce lub też, o miedzę, na Śląsku, temu w oczy się rzucało, jak samorządy dbają o ten zewnętrzny wygląd i używa się w tym celu różnych środków, aby ten kulturalny wygląd utrzymać. Ponieważ i u nas w Zagłębiu coraz bardziej zwraca się na te sprawy uwagę, nie od rzeczy będzie przytoczenie treści następującego listu nadesłanego do redakcji „K. Z.":

Szanowna Redakcjo!

Tych kilka słów proszę o zamieszczenie na łamach poczytnego dziennika.

Każdą działalność powinna cechować celowość. Tymczasem w Sosnowcu z tą celowością jest gorzej. Oto, naprzykład, maluje się ogrodzenie (barjerki) naokoło kwietników na ul. 3 Maja. Kolor wybrany został zielony. Dlaczego? Czy dlatego, aby wieczorem tych barjerek nie było widać. Przecież można było to zrobić innym kolorem, a jednocześnie estetycznie. Żaden malarz za poradę nie wziąłby napewno honorarium.

Albo kosze do śmieci. Ręczę, że wiele osób przechodzi koło tych koszów, ponieważ tak są pomalowane, aby ich nie było widać. Tymczasem we wszystkich zdrojowiskach, gdzie specjalnie się dba o utrzymanie czystości, zarówno kosze na śmieci, jak i popielniczki malowane są takim kolorem, aby to nie raziło, a jednocześnie ułatwiało ich znalezienie.

I to jest celowe malowanie.

Nie można odmówić słuszności powyższym uwagom. Istotnie, w Sosnowcu utrzymuje się wszelką dekorację miasta w beznadziejnie szarozielonej barwie, możnaby rzec — polowej, wojennej. Może Magistrat sosnowiecki zechce uwzględnić te uwagi i szarość Sosnowca trochę ożywić. Będzie to i ładniej i praktyczniej.

Przed reorganizacją matury

Ankieta T. N. S. W.

Jak donosi „Przegląd Pedagogiczny", w Ministerstwie oświaty jest rozważana sprawa ewentualnej reorganizacji egzaminu dojrzałości w związku z przygotowaniami do organizacji liceów.

Ponieważ minister W. R. i O. P. na specjalnem posłuchaniu wyraził życzenie wysłuchania opinji nauczycielstwa, przeto T.N.S.W. rozpisało ankietę wśród swoich członków w sprawie egzaminów dojrzałości.

Oto pytania tej ankiety:

1) Czy państwowy egzamin dojrzałości, jako zakończenie studjów w dotychczasowym gimnazjum 8-klasowem jest potrzebny i dlaczego?

2) Czy jest potrzebny państwowy egzamin dojrzałości u wstępu do studjów uniwersyteckich, np. w przyszłości po ukończeniu liceum?

3) Czy egzamin wstępny, odbywany w szkole akademickiej, jest potrzebny: a) obok matury państwowej? b) zamiast matury państwowej?

4) Czy jest potrzebny egzamin selekcyjny: a) na zakończenie 4-klasowego gimnazjum nowego typu? b) jako egzamin wstępny do liceum ogólnokształcącego pedagogicznego lub zawodowego?

5) Czy obecna postać egzaminu dojrzałości w gimnazjum jest na ogół celowa i słuszna?

6) Jak dalece egzamin psychologiczny mógłby zastąpić egzamin dojrzałości?

7) Co należałoby poprawić i zmienić w obecnym regulaminie egzaminów dojrzałości?

8) Czy odbywanie egzaminów dojrzałości w terminie po zakończeniu zajęć szkolnych jest wskazane?

9) Uwagi.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK.

28 Piątek	Dziś Wacława Jutro Michała Wschód słońca 5 m. 39 Zachód „ 17 m. 30

Kinoteatry w Zagłębiu

dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC

ZAGŁĘBIE: Gra zmysłów.
PALACE: „Car szaleniec".
EDEN: Demon złota.

× **WALNY ZJAZD ZWIĄZKU HALLERCZYKÓW.** XII walny zjazd Związku hallerczyków odbędzie się w Częstochowie, w niedzielę, dnia 30 września r.b., o czem zawiadamia zarząd główny Związku hallerczyków wszystkich swoich członków.

× **ZATRUDNIANIE W GODZINACH NADLICZBOWYCH.** Sąd Najwyższy wydał orzeczenie, ustalające, że wyrok sądowy uniewinniający pracodawcę z oskarżenia o zatrudnienie pracownika w godzinach nadliczbowych nie wyklucza odpowiedzialności cywilnej. Istnienie regulaminu pracy nie stanowi dowodu, że pracownik nie pracował poza godzinami, wskazanemi w tym regulaminie.

× **ODEZWA ZARZĄDU GŁÓWNEGO ZWIĄZKU MURMAŃCZYKÓW.** Zarząd główny Związku murmańczyków z siedzibą w Warszawie, plac Dąbrowskiego 4 m. 1, zwraca się do rodzin pozostałych po poległych, lub z innych przyczyn zmarłych murmańczyków z prośbą o nadesłanie swych adresów do dnia 15 października b.r. dla nadesłania przez murmańczyków opisu ich przedzierania się na Murmań i przyżycia swego na Murmanie. W związku z zakończeniem prac ewidencyjnych wszystkich murmańczyków, zarząd ogłasza jako ostateczny termin nadesłania kwestjonarjuszy do dnia 15 października r. b. Kwestjonarjusze można otrzymać w zarządzie głównym.

× **PODOFICEROWIE REZERWY W GRODŹCU.** W niedzielę, dn. 30 b.m. odbędzie się w Grodźcu plenarne zebranie członków Związku podofic. rezer. w lokalu własnym przy ul. Konopnickiej o godz. 8.30 rano. Ze względu na ważność spraw organizacyjnych, konieczne jest przybycie wszystkich członków punktualne i obowiązkowe.

× **BACZNOŚĆ B. MARYNARZE.** Wszyscy byli marynarze w mundurach proszeni są, aby w niedzielę dnia 30 b.m. stawili się o godz. 9 w lokalu L.M.K. w Sosnowcu, ul. Kołłątaja 17, celem wzięcia udziału w uroczystościach P.C.K.

Teatr miejski w Sosnowcu

Dziś dnia 28 bm. o godz. 20.15 świetna komedja w 3 aktach pt. „Stefek" J. Deval'a. W głównej roli „Stefka" występuje p. Kostrzyński w otoczeniu pp. Gerson, Gołaszewskiej, Grzymalanki, Rapackiej, Sokolicz, Erwana, Golczewskiego, Orchonia i Sawickiego. Ceny miejsc zniżone (50 gr. do 2.80 zł.).

Jutro premjera świetnej komedjo-groteski G. B. Shaw'a pt. „MEZALJANS". W odróżnieniu do granej w Sosnowcu z tak wielkiem powodzeniem sztuki pt. „Lekarz na rozdrożu" — „MEZALJANS" reprezentuje inny dział twórczości Shaw'a. Jest świetną satyrą na różne warstwy społeczne, operującą paradoksami zarówno słownymi, jak i sytuacyjnymi. W jednej z głównych ról kobiecych występuje świetna reżyserka naszego teatru p. H. Zelwrowiczówna, oraz dawno niewidziana p. W. Arciszewska w otoczeniu pp. Gerson, Balcerzaka, Golczewskiego, Erwana, Orchonia, Rokossowskiego i Sawickiego. Reżyserja dyr. J. Gołaszewskiego.

× **JEDWABNICTWO W CZELADZI.** Zapoczątkowana przez wychowanków uniwersytetu powszechnego w Czeladzi hodowla jedwabników zaczyna interesować coraz szersze koła miejscowego społeczeństwa. Jeszcze w bieżącym roku sekcja hodowli jedwabników U. P. przeprowadzi sadzenie morwy przy współudziale władz miejskich. Na temat ten odbędzie się szereg publicznych pogadanek, celem zainteresowania jaknajszerszych warstw ludności z hodowlą i korzyściami płynącemi stąd.

W Magistracie wyznaczone zostało zebranie osób zaproszonych, którego głównym celem jest omówienie kwestji jedwabnictwa.

Sąd dyscyplinarny
DLA ADWOKATÓW.

Opracowany jest projekt noweli do sądów palestry, który przewiduje powołanie sądu dyscyplinarnego przy Sądzie Najwyższym. Sąd ten miałby rozpatrywać sprawy dyscyplinarne naczelnej Rady adwokackiej. Dotąd bowiem członkowie Rady naczelnej nie mieli żadnego sądu dyscyplinarnego nad sobą, co uniemożliwiało rozpatrywanie spraw dyscyplinarnych członków Rady.

× **NOWE WŁADZE ZWIĄZKU TECHNIKÓW.** W dniu 23 b.m. odbyło się walne zebranie Związku techników R. P. oddział Zagłębia Dąbrowskiego w Dąbrowie. Po zdaniu sprawozdania z dotychczasowej działalności, uchwalono wotum zaufania ustępującemu zarządowi, powołując nowy zarząd, w składzie: prezes — Koszowski Tadeusz (Będzin), wiceprezes — Wielgo Feliks (Dąbrowa), sekretarz — Czechowicz Wł. (Będzin), zast. sekretarza — Stawinoga Ant. (Dąbrowa), skarbnik — Czarnocki Br. (Sosnowiec), zast. skarbnika — Dąbek Piotr (Dąbrowa), gospodarz — Majewski H. (Dąbrowa), zast. gospodarza — Mecker A. (Dąbrowa), członkowie zarządu: Stechman St. (Grodziec), Ciuk Edward (Dąbrowa), Szczerba M. (Czeladź), Jędrusik M. (Grodziec), Kozłowski G. (Dąbrowa), Wrona K. (Grodziec). Komisja rewizyjna: przewodniczący — Flinikowski (Dąbrowa), członkowie: Samek J. (Dąbrowa), Grabski L. (Dąbrowa), zastępcy członków — Orłowski L. (Dąbrowa), Obmiski K. (Dąbrowa). Sekretarjat Związku mieści się w Dąbrowie przy ul. 3 Maja 4 m. 3 i czynny jest w środy i soboty od godz. 17 do 19 wiecz.

× **ZEBRANIE RODZICIELSKIE.** W niedzielę, dnia 30 bm. o godz. 11 odbędzie się zebranie Koła opieki rodzicielskiej szkoły handlowej żeńskiej im. Kr. Jadwigi (ul. Zygmunta 7). Uprasza się o liczne przybycie ze względu na wybór nowych członków zarządu.

× **WYMÓWIENIE PRACY.** Jak się dowiadujemy, cały personel szpitala powiatowego w Będzinie otrzymał wymówienie pracy, a to w związku z zamierzonem przeprowadzeniem obniżki płac oraz zmian osobowych. Sprawa ta wywołała duże zainteresowanie i jest różnie komentowana.

× **NIEPORZĄDKI KOLEJOWE.** Skarżą się nam czytelnicy, iż na peronie kolejowym w Będzinie - mieście zamiatanie odbywa się rano akurat przed przyjściem pociągu, a ponieważ czynność ta odbywa się na sucho, t.j. bez uprzedniego skropienia wodą, daje się to mocno we znaki czekającym na pociąg. Skarżą się również podróżni na fatalny stan ustępów w wagonach, które skutkiem zaniedbania niemożliwie cuchną, w następstwie czego osoby wrażliwsze wogóle nie mogą z nich korzystać, a nawet zmuszane są przesiadać do innych wagonów.

× **Z MIESZKANIA** Szlezyngiera w Sosnowcu (Teatralna 1) skradziono nakrycie stołowe, kurtkę futrzaną, garderobę, bieliznę i inne rzeczy, łącznej wartości 1050 zł.

Sytuacja w przemyśle.

Ograniczanie dni pracy i wymówienia.

W ub. tygodniu sytuacja w przemyśle Zagłębia Dąbrowskiego uległa dość znacznemu pogorszeniu.

Towarzystwo Grodzieckie ograniczyło pracę z 6 do 3 dni w tygodniu, a jednocześnie zwolniło z kopalni 20 robotników. Na kopalni pracuje 930 robotników.

Kopalnia „Wiktor" w Milowicach zwolniła z pracy 14 robotników, którzy ukończyli już 60 rok życia. Zwolnieni robotnicy pobierać będą emeryturę z Ubezpieczalni społecznej. Kopalnia zatrudnia 994 robotników.

Modrzejowskie Zakłady górniczo-hutnicze zwolniły z oddziału rurkowni i ciągarni 62 robotników. Huta zatrudnia 994 ludzi.

Huta Bankowa wymówiła pracę 148 robotnikom z oddziału blachownia. Oddział ten będzie chwilowo unieruchomiony, spowodu braku zamówień. Robotnicy otrzymają urlop turnusowy.

Polskie Zakłady przemysłu cynkowego w Będzinie zwolniły 39 robotników. W fabryce pracuje 208 robotników.

Cementownia „Wiek" w Ogrodzieńcu została unieruchomiona z dniem 20 bm. spowodu zakończenia sezonu. W związku z tem straciło pracę 200 robotników.

Poprawiła się jedynie sytuacja w przemyśle szklarskim w związku z uruchomieniem nieczynnej od pewnego czasu Ząbkowickiej fabryki szkła. Narazie przyjęto do pracy 10? robotników.

Przedsiębiorstwo budowlane inż. Weinziehera w Będzinie w związku z rozpoczęciem budowy gmachu pocztowego w Sosnowcu przyjęło do robót wstępnych 48 ludzi.

SZPECENIE SOSNOWCA BUDKAMI

O CZEM RADZONO NA RADZIE PRZYBOCZNEJ.

Onegdaj w nowym gmachu Magistratu odbyło się posiedzenie Rady przybocznej pod przewodnictwem wicekomisarza p. Almstaedta.

SPRAWY PODATKOWE.

Na porządku obrad znajdowały się przeważnie sprawy podatkowe. Uchwalono więc statut o podatku od publicznych zabaw, rozrywek i widowisk; dodatek komunalny do państwowego podatku od nieruchomości na rok 1935-36 uchwalono w wysokości 100% państwowego podatku (podatek ten przynieść ma 400.000 zł.), dodatek komunalny do państwowych opłat od patentów za wyrób trunków uchwalono pobierać w wysokości 100% państwowych opłat, a od sprzedaży w wysokości 200%. Sprzeciw r. Olinera nie znalazł poparcia w Radzie przybocznej, i zupełnie słusznie.

Dodatek komunalny do państwowego podatku przemysłowego i do opłat państwowych od świadectw przemysłowych pozostawiono bez zmian. Również dodatek komunalny do państwowego podatku od placów budowlanych pozostaje bez zmiany. Dochód z tego podatku przewidywany jest w wysokości 160.000 zł.

Na wniosek r. inż. Bereszko spadła z porządku obrad sprawa dodatku komunalnego do państwowego podatku od energji elektrycznej, a to z tego powodu, że rząd nie ustalił jeszcze wysokości opłat mających być pobieranemi na rzecz państwa. Tyle było spraw podatkowych.

W toku dalszych obrad postanowiono budować szkołę w Modrzejowie kosztem 100.000 zł. Subwencja dla miasta na budowę szkoły wynosi narazie 18.000 zł., a innych pieniędzy Magistrat nie ma. Może jeszcze jakieś wpadną.

BUDKI SZPECĄCE MIASTO.

W związku z podaniem Pawła Szeka o zezwolenie na postawienie budki na ul. 3 Maja wywiązała się ożywiona dyskusja na temat szpecenia miasta i to prryncypalnych ulic... budkami. Członkowie Rady przybocznej skrytykowali mocno wydział budowlany za udzielanie tego rodzaju zezwoleń, w konsekwencji nadających miastu charakter Pipidówki czy Grajdołka. Stwierdzono, że w wielu wypadkach budki takie stały się przytuliskiem różnego rodzaju metów i służą za domy schadzek. Sprzedaż wody, cukierków i owoców to pozór tylko.

W zakończeniu dyskusji przyjęto wniosek, aby Magistrat nie udzielał zezwoleń na budowę szpecących miasto budek, natomiast zezwalał jedynie na stawianie kiosków takich, jak w Warszawie, w których sprzedawanoby wyłącznie czasopisma i wyroby monopolu tytoniowego. Wyłonił się jednocześnie drugi wniosek, aby budową kiosków zajął się sam Magistrat wydzierżawiając następnie inwalidom.

RATUSZ DOBRZE ZBUDOWANO.

Posiedzenie Rady przybocznej zakończono sprawozdaniem z budowy ratusza. Ogólny koszt budowy wyniósł 619.000 zł. Przekroczenie w stosunku do preliminowanej w budżecie sumy wynosi 80.000 zł. Następnie odczytano opinję prof. Krzyżanowskiego o budowie ratusza, utrzymaną w tonie pochlebnym.

P. prof. Krzyżanowski niewątpliwie jest autorytetem w sprawach budowlanych i jego opinja ma swój ciężar gatunkowy. Sądzimy jednak, że najmiarodajniejszą opinję wyda czas, który już po roku istnienia gmachu powie nam, czy wykonany został dobrze, czy nie. Bowiem, jak krążą wersje, nie wszystko zostało wykonane tak, aby przetrwało nie kilka, a kilkadziesiąt lat. No, ale nie chcemy być pesymistami i życzymy Magistratowi, aby wszystko okazało się jaknajlepsze.

W związku ze sprawozdaniem o budowie ratusza wyłoniła się kwestja budowy ulicy od cerkwi do ratusza i od ratusza do Małachowskiego. Ponieważ nie znaleziono źródła pieniędzy na ten cel, dyskusję przerwano.

Dwie ostatnie sprawy dotyczące hal targowych przy ul. 1 Maja i sześcioletniego planu inwestycyjnego, z powodu spóźnionej pory odłożono do następnego posiedzenia.

Rozwój wodociągu

W MACZKACH.

Jak się dowiadujemy, wodociąg państwowy w Maczkach systematycznie się rozwija, gdyż zasięg jego obejmuje coraz nowe tereny. Prócz zaopatrywania w wodę dużej części Górnego Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego, obecnie wodociąg będzie dostarczał wodę również do Szczekocin, a więc zasięg wodociągu obejmie już teren trzeciego województwa.

AMATORZY CUDZEGO ROWERU.

W związku z kradzieżą roweru mieszkańcowi Dąbrowy Tadeuszowi Jaworskiemu zatrzymani zostali przez policję mieszkańcy Będzina Józef Błaszczyk, Tadeusz Bojak i Antoni Rogowicz. Skradziony rower odebrano. Zatrzymanych przekazano do dyspozycji władz sądowych.

Ulotka przeciw rabinowi Englardowi.

Echa „walki o rabina" w Sosnowcu.

Na wokandzie Sądu okręgowego w Sosnowcu znalazła się wczoraj głośna swojego czasu sprawa kupca Altera Markowicza z Sosnowca, oskarżonego **o zniesławienie rabina, Szaji Englarda.**

Sprawa ta, którą żywo interesuje się całe społeczeństwo żydowskie, datuje się sprzed kilku lat, kiedy to jeszcze toczyła się zażarta walka o rabinat. Rabinem wybrano wówczas Englarda. Otóż przeciwnicy Englarda wystąpili po ogłoszeniu wyborów do władz administracyjnych o unieważnienie tych wyborów, motywując swą prośbę tem, że **Englard przekupił niektórych członków zarządu.**

W kilka lat potem po Sosnowcu rozeszła się pogłoska, że władze zatwierdziły wybór Englarda. Wywołało to szalone oburzenie wśród przeciwników Englarda i wówczas to Markowicz, jeden z najbliższych zwolenników rabina Hagera, w wydanej przez siebie ulotce, zarzucił Englardowi **cały szereg rzeczy kolidujących z etyką, moralnością, rytuałem żydowskim i kodeksem karnym.** Rabin Englard, czując się mocno dotkniętym temi zarzutami wniósł skargę do sądu o zniesławienie.

Sprawa była już kilkakrotnie odraczana, a wczoraj również nie doszła do skutku, spowodu niestawiennictwa kilku świadków, powołanych przez osk. Markowicza. Na rozprawę nie stawił się mianowicie świadek Klarman, jak również świadek Rozencwajg, który **rzekomo miał siedzieć w 1922 roku w więzieniu z rabinem Englardem, gdzie jadał z nimi trefne mięso.**

Obrońca osk. Markowicza, adw. Krzemuski przedłożył sądowi dowód piśmienny, napisany w języku żydowskim, z którego po przetłumaczeniu wynikało, że jest to zaświadczenie podpisane przez wyżej wspomnianego Rozencwajga, w którym całkowicie potwierdza on zarzuty stawiane rabinowi Englardowi przez Markowicza. W imieniu Englarda jako oskarżyciel posiłkowy występuje adw. Koenig.

Skończyć z plagą

POMYSŁOWYCH KOMBINATORÓW.

Możeby przy przeprowadzanej obecnie czystce władze centralne zwróciły również uwagę na dającą się mocno we znaki plagę wszelkiego rodzaju „przedstawicieli", którzy powołują się na dostojników i dygnitarzy rządowych, sprzedają różne wydawnictwa, bądź też zbierają do wydawnictw tych ogłoszenia, naturalnie po niebywałych cenach. Osobnicy ci wywierają presję, a niekiedy nawet grożą przykremi konsekwencjami osobom, odmawiającym nabycia proponowanego wydawnictwa, lub dania ogłoszenia.

Władze miejscowe są w danym razie bezsilne, możeby przeto władze centralne wydały ogólne zarządzenie i uwolniły ludność od tej plagi, zwłaszcza, że niejednokrotnie już stwierdzono, iż jest to zwykłe oszustwa. W ostatnich czasach na terenie Zagłębia Dąbrowskiego pojawiło się wielu takich sprytnych kombinatorów, nawiedzając różne przedsiębiorstwa i zakłady przemysłowe.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

P. J. Machniewski w Będzinie. Sprawa zostanie wyjaśniona po powrocie do Będzina ks. proboszcza.

Zapisujcie się na członków LOPP.

Jak przemycano ludzi przez zieloną granicę.

Sosnowiczanin na czele szajki.

Ostatnio policja śląska wpadła na trop bandy przemytników ludzi, na czele której stał **pochodzący z Sosnowca Rafał Heliniewicz, stale zamieszkały w Paryżu.** Szajka ta miała swych agentów na całym terenie Rzplitej i działała już od kilku lat.

W świecie przestępczym znany jest ogólnie międzynarodowy złodziej **Wolf Wajsberg z Sosnowca.** W roku 1929 wrócił on z więzienia św. Krzyża, gdzie odsiadywał kilkuletnią karę za swą zbrodniczą działalność.

W tym czasie bawił w Polsce herszt bandy przemytników ludzi Rafał Heliniewicz i poszukiwał wspólników. Wajsberga znał z lat dziecięcych, a słysząc o jego „bogatej" przeszłości, postanowił go przyjąć do szajki jako wspólnika.

Ten nierozważny krok stał się zgubą Heliniewicza. Trafił bowiem na franta.

Wajsbergowi zabrakło odwagi i do spółki nie przystąpił, obawiając się śmierci od kuli strażnika granicznego przy przekraczaniu zielonej granicy. Gdy w dodatku dowiedział się, że herszt szajki został na granicy postrzelony w nogę, o przystąpieniu do szajki nie chciał słyszeć.

Propozycję tę postanowił jednak Wajsberg wykorzystać i zaczął Heliniewicza w sprytny sposób szantażować. Śledził go, a gdy dowiedział się, że transport ludzi został przygotowany, wtenczas groził Heliniewiczowi, że o wszystkiem powiadomi policję. Herszt w obawie przed denuncjacją płacił Wajsbergowi 50, 100 a nawet 500 zł. od transportu. Wajsberg zarabiał nieźle, gdyż transporty ludzi odchodziły przez zieloną granicę 2 do 4 razy w tygodniu, co oczywiście było uzależnione od dostarczania ludzi przez agentów szajki, którzy działali w wszystkich większych miastach i wioskach Polski.

Po kilku miesiącach jednak Heliniewicz nie chciał więcej opłacać się Wajsbergowi, wobec czego dochodziło pomiędzy nimi do ostrych sprzeczek. Szajka przemytników ludzi postanowiła za wszelką cenę Wajsberga się pozbyć i pewnego dnia **zwabiono go podstępnie do Będzina, gdzie w piwiarni na Starym Rynku,** Heliniewicz z 10 ludźmi napadł na przeciwnika. **Wajsberg został pożgany nożami.**

Po kilkodniowym pobycie w szpitalu **zdołał się jednak wyleczyć.** Wtenczas przybyło do niego kilku przedstawicieli szajki z Warszawy i pod groźbą rewolwerów zmusiło go do udania się na sąd polubowny, czyli na t. zw. „dintojrę", **która odbywała się w hotelu Ingstera w Dąbrowie.** Tam zmuszono go do zawarcia z Heliniewiczem ugody, przyczem jako odczepne wypłacono mu 600 zł. Równocześnie jednak ponownie zaproponowano mu spółkę.

Ale Wajsberg myślał o zemście. Zamierzał mianowicie zgodzić się na przystąpienie do szajki, jednak pod warunkiem, że przemycaniem zajmie się tylko on i Heliniowicz. Ale równocześnie chciał o wszystkiem donieść policji.

Herszt szajki przewidział jednak zamiary Wajsberga i na tę propozycję nie zgodził się.

Musiało więc dojść do dramatu....

W kilka dni potem **Wajsberg spotkał Heliniewicza w Sosnowcu,** zadał mu nożem szereg dotkliwych ran, a obawiając się kary, zbiegł przez zieloną granicę do Berlina, gdzie **przebywał przeszło rok.**

Tam dowiedział się pewnego razu, że transport przemycanych z Polski ludzi w liczbie 12 do 14 osób, został przytrzymany przez władze niemieckie w Bytomiu, zaś drugi taki sam transport przytrzymały władze niemieckie na granicy w Brzezinach Śl.

Wódz bandy zdołał jednak zbiec, a przytrzymani zostali aresztowani i po odbyciu kary za nielegalne przekroczenie granicy, zostali wydani władzom polskim. Żaden jednak z przemyconych osobników nie zdradził szajki.

Wobec tego Wajsberg wrócił do Polski i postanowił Heliniewicza ostatecznie „wsypać". Heliniewicz jednak przebywał zagranicą, a zastępował go w Polsce jego szwagier **Kupfersztok.** Narazie więc Wajsberg zwrócił się do Kupfersztoka po.... pieniądze, ten jednak oświadczył, że obecnie interesy źle idą i pieniędzy niema. Wobec tego Wajsberg napisał do policji niemieckiej, a pozatem postanowił skończyć z szajką na terenie Polski. Pewnego dnia stwierdził, że w Katowicach, przy ul. Marjackiej 19 w mieszkaniu miejskiego Szoenberga znajduje się 12 osób, w tem 5 kobiet, przeznaczonych do przemytu.

Przerażeni przemytnicy wypłacili wprawdzie Wajsbergowi 45 zł., obiecując później jeszcze 55 zł., ale na to już nie było czasu. Wajsberg bowiem powiadomił o wszystkiem policję. Wobec tego cała szajka rozbiegła się i gdy po 15 minutach przybyła do Szoenberga policja — nikogo tam już nie zastała.

Pomimo to przemytnicy starali się zawrzeć z Wajsbergiem po raz ostatni ugodę, aby tylko herszt bandy Heliniewicz mógł powrócić do Polski.

Było na to już jednak zapóźno. **Policja rozesłała za Heliniewiczem listy gończe i kilka dni temu aresztowano go na dworcu w Katowicach.** Heliniewicz miał przy sobie paszport polski, wystawiony w Madrycie.

Dochodzenia w tej sprawie trwają i niewątpliwie ujawnią jeszcze wiele sensacyjnych szczegółów z działalności tej bandy przemytników ludzi. **Zachodzi również podejrzenie, że szajka trudniła się handlem żywym towarem.**

PROGRAM RADJOWY

KAZ. BROŃCZYK PRZED MIKROFONEM.

Znany poeta i dramaturg, autor „Rejtana“ i „Hetmana Żółkiewskiego“, prof. Kazimierz Brończyk weźmie udział w zorganizowanem przez Polskie Radjo w 20-lecie wybuchu wojny cyklu wspomnień wojennych i wygłosi w sobotę, 29 b.m. o godz. 16.30 pogadankę p.t. „Wybuch wojny — wspomnienia osobiste“.

„KONCERT MUZYKI LWOWSKIEJ“.

Znakomici muzycy lwowscy dr. E. Steinberger i prof. D. Danczowski wystąpią w sobotę, 29 b.m. o godz. 18.15 z koncertem którego program obejmuje sonatę D-dur Rubinsteina.

PIATEK 28 WRZEŚNIA 1934 R.

6.45 Audycja poranna. — 7.40 Zapowiedź programu. — 7.50 Koncert reklamowy. — 11.57 Sygnał czasu. — 12.00 Hejnał. — 12.10 Muzyka salonowa w wyk. orkiestry Landowskiego i Pewznera. — 12.45 Pogadankę dla kobiet p.t. „Kłopoty jesienne z dziećmi“ wygł. dr. Jerzy Wiszniewski — 15.05 Muzyka. — 15.30 Wiadomości gospodarcze. — 15.45 Muzyka lekka. Wykonawcy: Zespól Haliny Adamskiej-Grossmanowej i Adam Raczkowski. — 16.45 Audycja dla chorych w opr. ks. Rękasa. — 17.15 Koncert chóru męskiego „Echo“ pod dyr. Wład. Raczkowskiego. — 18.00 Prof. dr. Witold Wilkosz: „Gry i zabawy matematyczne“. — 18.15 Popularna muzyka włoska w wyk. Tria złożonego z pp. Róży Freudlichowej — fortepian, Artura Opoczyńskiego — skrzypce i Bolesława Skarżyńskiego — wiolonczela. — 18.45 Odczyt p.t. „O muzeum regjonalnem w Truskawcu“ — wygł. p. Jan Załęski. — 19.00 Muzyka. — 19.20 „Wyniki zawodów balonowych — Gordon Bennett“ — pogadanka ppłk. Jana Wolszlegiera. — 19.30 Muzyka. — 19.50 Wiadomości sportowe. — 20.05 Prof. Stanisław Niewiadomski omówi program koncertu symfonicznego. — 20.15 Koncert symfoniczny inauguracyjny. W programie muzyka polska. Wykonawcy: orkiestra filharmoniczna pod dyr. Grzegorza Fitelberga i Józef Hoffman — fortepian. — 22.30 Recytacje poezyj. — 22.40 Koncert reklamowy. — 23.05 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

§ Z SALI SĄDOWEJ §

O ZNIESŁAWIENIE B. SYNDYKA „HELENY“.

Wczoraj w sądzie grodzkim w Sosnowcu toczyła się rozprawa przeciwko sekretarzowi Związku górników (Frakcja rewolucyjna) Adamowi Łatkowskiemu, oskarżonemu o zniesławienie b. syndyka kopalni „Helena“ inż. Stanisława Waligórskiego. Jak widać z treści skargi złożonej do sądu przez p. Waligórskiego, p. Łatkowski miał się o nim wyrazić do robotników na jednem z zebrań w sposób mocno obelżywy i zniesławiający.

Sąd, po przesłuchaniu świadków zajścia, przeważnie robotników, skazał p. Łatkowskiego na zapłacenie 50 zł. grzywny.

Warto nadmienić, że odnośne artykuły na mocy których został oskarżony p. Łatkowski przewidują karę do roku więzienia.

KRONIKA OLKUSZA

× **ODPUST W BOLESŁAWIU.** Jutro t. j. 29 b.m. odbędzie się doroczny odpust w Bolesławiu pod Olkuszem (na św. Michała).

× **ODCZYT O KRAKOWIE.** W sali „Sokoła“ w Olkuszu odbędzie się w dniu dzisiejszym (piątek) o godz. 8 wiecz. odczyt o Krakowie z przeźroczami. Wstęp bezpłatny.

× **NA POWODZIAN.** Zw. pr. ob. kobiet w Ogrodzieńcu wpłacił na powodzian zł. 58.79, jako czysty dochód z zabawy tanecznej.

× **WYMÓWIENIE PRACY.** Wszyscy pracownicy ubezpieczalni społecznej w Olkuszu otrzymali wymówienie pracy na okres trzech miesięcy. Wymówienie pozostaje w związku z projektowanem przeniesieniem ubezpieczalni olkuskiej spowrotem do centrali sosnowieckiej, o czem już donosiliśmy.

× **PRZED KARĄ UCIEKŁ DO OLKUSZA.** W dniu 25 bm. policja olkuska zatrzymała w Olkuszu 8-letniego Tadeusza Kwietnia z Psar, pow. Będzińskiego, który w obawie przed karą za zepsuty zegarek uciekł od rodziców. Młody uciekinier był lokatorem posterunku p. p. w Olkuszu do wczoraj, skąd zabrała go matka po zawiadomieniu za pośrednictwem tamtejszego posterunku. Przestrzeń z górą 40 klm. przebył pieszo.

Pamiętaj o Funduszu Obrony Morskiej.

SPORT.

Otwarcie boiska sportowego

Związku podoficerów rezerwy na Piaskach.

Związek podoficerów rezerwy koło w Piaskach otrzymał do dyspozycji od T-wa kop. węgla „Czeladź“ plac oparkaniony przy ul. Mickiewicza, na którym przeprowadził niwelacje własnemi siłami, celem przygotowania wspomnianego na boisko sportwe i praca została w całości ukończona.

W dniu 30 września r.b. boisko zostanie otwarte i oddane do użytku. Powyższa uroczystość odbędzie się pod protektoratem p. starosty J. Boxy. przy łaskawym współudziale pp. administratora J. Herdherbaut. dyr. R. Tezenasa du Monteel. Stan. Grychowskiego i J. Sadowskiego.

Koło podoficerów rezerwy zwraca się do ludności Piasków z uprzejmą prośbą o łaskawe wzięcie licznego udziału w dniu wyżej wspomnianym.

Program uroczystości następujący: godz. 7 rano — pobudka: 7.45 — zbiórka organizacji na boisku Sokoła; godz. 8.15 raport, 8.30 — odmarsz na uroczyste nabożeństwo, 9.40 — otwarcie boiska i wpisywanie się do księgi pamiątkowej; 10.30 — zawody lekkoatletyczne; 12.30 — wręczenie nagród zwycięzcom, poczem nastąpi przerwa obiadowa.

Popołudniu nastąpi dalszy ciąg zawodów, o godz. 14 zostaną rozegrane zawody w siatkówkę pomiędzy miejscowemi drużynami „Strzelec“ — „Sokół“ a na zakończenie o godz. 16 nastąpi spotkanie drużyn piłki nożnej K. S. Strzelec z Niwki — S. S. Placówka z Piasków.

Jednocześnie zarząd koła tą drogą składa zarządowi T-wa kopalń węgla „Czeladź“ za bezinteresowne oddanie do dyspozycji wyżej wspomnianego placu staropolskie Bóg zapłać.

UNJA — CRACOVIA 1:1 (0:1)

Wczoraj Unja sosnowiecka rozegrała u siebie towarzyski mecz z ligową Cracovią. Goście przyjechali w następującym składzie: Kisieliński, Szumiec, Pająk, Doniec, Mysiak, Chruściński, Szmagier, Zielińscy I i II, Migas, Kruczek.

Unja do zawodów tych wystąpiła bez Kopaly, Brzozowskiego i Gwoździa. W pierwszej połowie Nowaka zastępował Sobiechard. Po dłuższej przerwie wystąpili Hanasz i Lemberger, którzy naogół zadowolili.

Pierwsze minuty należą do Unji, jednakże dwie doskonałe pozycje do uzyskania prowadzenia zostały zaprzepaszczone.

W 20 minucie prowadzenie dla Cracovii uzyskuje Zieliński I.

Po przerwie Cracovia ostro naciera i Girek, zastępujący Suwałę, ma dużo do roboty, jednakże przytomnie wyłapuje piłkę, nie dopuszczając do podwyższenia wyniku przez Cracovię.

W 35 minucie Słota z podania Nowaka wyrównuje.

Ostatnie minuty gry, prawie już o zmroku, nie zmieniają wyniku.

Sędziował dość słabo p. Grabowski.

Widzów, pomimo powszedniego dnia, dużo.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Nowa organizacja Komunalnych Kas Oszczędności.

Przygotowany został projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o Komunalnych Kasach Oszczędności. Z ważniejszych postanowień dekretu na uwagę zasługują następujące:

Art. 3 postanawia, że K. K. O. mogą być zakładane tylko przez związki samorządowe miejskie, powiatowe i wojewódzkie samodzielnie, bądź wspólnie przez utworzony w tym celu związek międzykomunalny. Według art. 4 związek założyciel odpowiada jako poręczyciel za wkłady oszczędnościowe, przyjęte przez założoną przez siebie kasę oszczędności i za ich oprocentowanie.

WYŁĄCZNOŚĆ NAZWY.

Kasy oszczędności używają firmy „Komunalna Kasa Oszczędności“ z dodaniem nazwy związku założycielskiego. Prawo do używania słów „Kasa Oszczędności“ w nazwie firmy i do wydawania książeczek zwanych oszczędnościowemi, służy obok P.K.O., Galicyjskiej K. O. i gminnych kas pożyczkowo-oszczędnościowych, wyłącznie kasom oszczędności, mającym organizację opartą na zasadach omawianego dekretu. Instytucje i osoby prawne, które używają w swej firmie lub nazwie słów „Kasa Oszczędności“ obowiązane są skreślić je w ciągu roku od wejścia w życie dekretu, pod rygorem przymusowej likwidacji.

DYREKTORÓW ZATWIERDZA MINISTER SKARBU.

Kasy oszczędności przy wykonywaniu czynności bankowych są kupcami i podlegają zgłoszeniu do rejestru handlowego. Z działu dekretu, omawiającego organizację K.K.O. podkreślić należy postanowienie, według którego powołanie dyrektora zarządzającego podlega zatwierdzeniu ministra skarbu.

Według art. 16 związek założycielski winien przyznać kasie kapitał zakład. w wysokości conajmniej 50 tys. zł. i bezzwrotną dotację na zorganizowanie w wysokości conajmniej 10 tys. zł.

ZAKRES DZIAŁANIA.

W art. 23 wyszczególniony jest zakres działania kasy oszczędności. Kasom oszczędności wolno wykonywać następujące czynności bankowe: przyjmowanie wkładów oszczędnościowych na książeczki: otwieranie i prowadzenie rachunków bieżących o saldach kredytowych; udzielanie pożyczek za zabezpieczeniem hipotecznem; udzielanie pożyczek wekslowych, na skrypty dłużne, pod zastaw papierów wartościowych i t. d.; dyskontowanie weksli, zaopatrzonych conajmniej w dwa podpisy; inkaso weksli kupna i sprzedaż na rachunek obcy papierów wartościowych; kupno i sprzedaż na rachunek własny papierów o stałem oprocentowaniu, mających bezpieczeństwo pupilarne, oraz akcyj Banku Polskiego; przyjmowanie za opłatą depozytów oraz wynajmowanie schowków i t. d. Czynności bankowe, wyżej nie wymienione, oraz dokonywanie operacyj w walutach obcych wymagają osobnego zezwolenia ministra skarbu. Ogólna suma zadłużenia związku założycielskiego oraz innych związków samorządowych nie może przekraczać 20 proc. ogólnej sumy wkładów oszczędnościowych, wykazanej w bilansie kasy na ostatni dzień roku obrotowego.

KSIĄŻECZKI OSZCZĘDNOŚCIOWE

mogą być imienne lub na okaziciela. O ile jednak w książeczce niema wzmianki o zastrzeżeniu, iż wypłata ma być dokonana wyłącznie określonej osobie, lub pod pewnemi warunkami, okaziciel książeczki będzie uważony za jej właściciela. Wkłady na książeczki wolne są od zajęcia do wysokości 2.500 zł.

Należności pieniężne kas oszczędności, nie przekraczające 1.000 zł., mogą być ściągane w trybie administracyjnym.

PRZYMUSOWE ŁĄCZENIE SIĘ KAS.

Dział VIII omawia łączenie się kas oszczędności, przyczem na uwagę zasługuje postanowienie, że połączenie kas oszczędności musi nastąpić w wypadku zarządzenia władzy nadzorczej, mającego na względzie interes publiczny.

Dział traktujący o odpowiedzialności cywilnej i karnej, zawiera m. in. postanowienie, że członkowie organów kasy i likwidatorzy odpowiadają wobec kasy za szkody, wyrządzone przez działalność sprzeczną z prawem lub postanowieniami statutu.

Nadzór państwowy nad działalnością kas oszczędności wykonuje minister skarbu, działający w porozumieniu z ministrem spr. wewnętrznych.

Utworzony zostaje

FUNDUSZ GWARANCYJNY K. K. O.,

który jest wspólną własnością kas oszczędności i służy dla zapewnienia terminowej wypłaty wkładów oszczędnościowych. Fundusz gwarancyjny tworzy się z wpłat, uiszczanych przez kasy.

Z rozdziału, traktującego o przepisach wprowadzających, na podkreślenie zasługują przepisy art. 89, według którego statuty kas oszczędności powinny być uzgodnione z przepisami omawianego dekretu i złożone władzy nadzorczej w terminie 2-ch lat od chwili wejścia w życie dekretu.

ROZPORZĄDZENIA WYKONAWCZE MINISTERSTWA SKARBU do nowej ordynacji podatkowej zawierają doniosły przywilej dla płatników, przy wnoszeniu odwołań. Na urzędy skarbowe nałożony zostanie obowiązek udzielania płatnikom szczegółowych informacyj ustnych, o podstawie prawnej i faktycznej wymierzonego podatku tak by niezadowoleni z wymiaru mieli na czem oprzeć swoje rekursy.

EKSPORT LUKSUSOWYCH ARTYKUŁÓW SPOŻYWCZYCH Z SOWIETÓW. Sowiety podejmują na większą skalę eksport luksusowych artykułów żywnościowych do Polski w ramach uzyskanych ostatnio kontyngentów. W ostatnim tygodniu nadeszło do Warszawy ze Sowietów 20.000 kg. kawioru czerwonego i czarnego. Kawior czerwony kalkuluje się po 18 zł. za kg., czarny zaś po 110 zł. za kg. Wwieziono również 20.000 litrów wina krymskiego różnych gatunków. W ciągu najbliższych 2-ch miesięcy przewidziany jest import dalszych 80.000 litrów wina. Poza tem Sowiety prowadzą pertraktacje w sprawie dostawy poważniejszych ilości owoców na aukcje w Gdyni. Drogą morską przysłany będzie wkrótce transport jabłek w ilości około 150.000 kg.

ZBOŻOWO - TOWAROWA.

Ceny za 100 kg. parytet wagon Warszawa, w handlu hurtowym, ładunkach wagonowych. Kursy ustalone na podstawie cen giełdowych.

Żyto I standart 17.00—17.50, Żyto II standard 16.50—17.00, Pszenica jednolita 747 g-l stara i nowa 20.00—21.00, Pszenica zbierana 737 g-l stara i nowa 19.00—20.00, Owies jednolity 16.50—17.50, Owies zbierany 16.00—16.50, Jęczmień kaszany 17.00—17.50, Jęczmień browarny 20.50—22.00, Mąka pszenna gat. I-B 0—45% 34.00—36.00, Mąka pszenna gat. I-C 0—55% 32.00—34.00, Mąka pszenna gat. I-D 0—60% 30.00—32.00, Mąka pszenna gat. I-E 0—65% 28.00—30.00, Mąka żytnia gat. I 0—55% 25.00—26.00, Mąka żytnia I gat. 0—65% 24.00—25.00, Mąka żytnia II gat. 19.00—20.00, Mąka żytnia razowa 19.00—20.00 Mąka żytnia poślednia 15.50—16.50.

KRONIKA ZAWIERCIA

Budowa kolei

ZAWIERCIE — PORĘBA.

Korzystając z uprzejmości pp. architekta miejskiego inż. Mrozowskiego oraz starszego technika kierownika robót publicznych w Zawierciu Belczyńskiego, mieliśmy możność zapoznania się ze stanem robót przy budowie jednotorowej kolei na trasie Zawiercie — Poręba.

Roboty prowadzone pod kierownictwem inż. Mrozowskiego i p. Belczyńskiego posuwają się w szybkiem tempie i budowa nasypu jest już na ukończeniu. O ile nadejdą wkrótce szyny, będą mogły być one jeszcze w b. roku ułożone i linja zostałaby oddana do użytku. Wskutek znajdującego się na trasie pokładu gliny praca jest bardzo utrudniona.

Ze względów technicznych rzeka Przemsza na pewnym odcinku otrzyma nowe koryto, a poprzednie zostanie zasypane. Roboty przy kopaniu nowego łożyska posuwają się szybko naprzód.

W najbliższych dniach rozpoczęta zostanie budowa żel. - betonowego mostu na Przemszy pod Porębą. Most budować będzie prywatna firma z Warszawy. Przy budowie zatrudnieni będą robotnicy miejscowi.

Przez wprowadzenie Przemszy w nowe, głębokie koryto nabierze ona zupełnie innego wyglądu.

Przy robotach, związanych z budową linji kolejowej pracuje około 700 robotników.

× **OSOBISTE.** W Zawierciu bawi w sprawach służbowych insp. Stam z komendy wojewódzkiej p. p. w Kielcach.

× **WYJAŚNIENIE.** W związku z notatką p. t. „Pożar we dworze w Żerkowicach“, zamieszczoną dnia 26 b.m. zarząd ochotniczej straży pożarnej w Kromołowie wyjaśnia, że straż kromołowska jest ochotniczą i niezmotoryzowaną. Ponieważ jest ochotniczą, nie może być zawsze obecną w remizie, tembardziej, że w obecnej porze wszyscy zajęci są pracą w polu. Niema również koni, które są niezbędne do wyjazdu. Pomimo to na dany sygnał kilku strażaków przybyło pod remizę strażacką i stąd zabrali się ze strażą miejską z Zawiercia i strażą cementowni „Wiek“ w Ogrodzieńcu.

× **STOWARZYSZENIE PAŃ MIŁOSIERDZIA ŚW. WINCENTEGO A PAULO W ZAWIERCIU** urządziło w dniu 23 b.m. zbiórkę uliczną dla najbiedniejszych. Zebrano ogółem zł. 95.25. 50% od dochodu netto. t. j. zł. 45.37 przeznaczono na powodzian. Zaznaczyć należy, że, jak zwykle, tak i tym razem Stow. młodzieży katolickiej męskiej i żeńskiej przyszło chętnie z czynną pomocą.

Konferencja

NAD ROZWOJEM TURYSTYKI MOTOROWEJ.

Wobec słabego zainteresowania, jakie kluby turystyczne okazują dotychczas dla zagadnień turystyki motorowej, turyści zrzeszeni w klubach automobilowych, motocyklowych i motorowych wogóle, występują z wnioskiem zwołania przez sfery miarodajne specjalnej konferencji, poświęconej zagadnieniom turystyki motorowej. Turystyka piesza i górska nie wyczerpuje bowiem zupełnie zagadnienia nowoczesnej turystyki, która nie może już dłużej pozostawać w ukryciu, jak to ma miejsce dotychczas. Program budowy szos głównie o znaczeniu turystycznem, zakładanie stacyj benzynowych, budowanie garaży, a wreszcie poważne zagadnienie odpowiedniej sieci hoteli i restauracyj, domaga się wreszcie obszernego omówienia i ustalenia planu i kolejności prac.

Wobec przychylnego stanowiska dla zagadnień turystyki motorowej w sferach oficjalnych należy spodziewać się już na jesieni zwołania takiej konferencji.

Nad morzem

PIĘKNIE I CIEPŁO.

Od początku września w Gdyni, jak i na całym wybrzeżu panuje przepiękna pogoda, temperatura w słońcu dochodzi do 35 stopni ciepła, wody zaś do 22 stopni. Wobec takich warunków atmosferycznych, które prawdopodobnie utrzymają się jeszcze do pierwszej połowy październik, udostępnione jest korzystanie z plaży i kąpieli morskich nawet dla osób bardzo wrażliwych.

Jednocześnie zaznaczyć trzeba, że miejscowe pensjonaty są czynne w dalszym ciągu po zniżonych do minimum cenach. Ci, którzy w pełnym szonie letnim nie mogli w całości wyzyskać dobrodziejstw słońca i morza ze względu na złą aurę, mają możność powetowania sobie tego w obecnej chwili.

Ulgi uzdrowiskowe.

Związek uzdrowisk polskich przypomina, że zniżki kolejowe w drodze powrotnej z uzdrowisk do miejsc stałego zamieszkania kuracjuszy ważne są do dnia 31 października r.b., przyczem wysokość ulgi dla osób, które przybyły do uzdrowisk po dniu 31 sierpnia r.b. wynosi 50 proc. normalnej ceny biletu. Zniżka ta przysługuje po 8-dniowym pobycie w następujących uzdrowiskach: Busko, Bystra - Wilkowice, Ciechocinek, Druskieniki, Goczałkowice-Zdrój, Horyniec, Hrebenów, Jaremcze, Jaworze, Jastrzębie-Zdrój, Iwonicz, Inowrocław, Krościenko n. Dunajcem, Kosów k. Kołomyi, Krynica, Krzeszowice ,Lubień Wielki, Miłowody, Morszyn, Muszyna, Nałęczów, Niemirów - Zdrój, Ojców, Otwock, Piwniczna, Poronin, Rabka, Rymanów, Smukała, Swoszowice, Szczawnica, Szkło, Solec, Truskawiec-Zdrój, Ustroń, Worochta, Wisła, Zakopane, Zaleszczyki i Żegiestów.

Związek zabiega o uzyskanie zgody ministra komunikacji na stałe stosowanie ulg kolejowych dla powracających z uzdrowisk krajowych podczas wszystkich sezonów w uzdrowiskach zarówno letnich jak i zimowych.

Reorganizacja referatów

TURYSTYKI PRZY WOJEWÓDZTWACH.

W Ministerstwie komunikacji rozważany jest obecnie projekt wydzielenia spraw turystycznych od innych zagadnień załatwianych dotychczas przez tych samych referentów. Wobec rozwoju i spopularyzowania agend turystycznych, powstaną specjalne referaty dla tych spraw, których kierownicy podlegać będą bezpośrednio wojewodom lub wicewojewodom. Jednocześnie władze dążą do unormowania stosunku referentów turystyki przy urzędach wojewódzkich do referentów turystyki przy dyrekcjach kolejowych, którzy dotychczas pracują jakby na dwóch odrębnych odcinkach nie porozumiewając się ze sobą zupełnie pomimo, że podlegają temu samemu ministerstwu.

Propaganda turystyki

na prowincji.

W ciągu roku 1932 i 1933 zostały powołane do życia przy wszystkich dziesięciu dyrekcjach kolejowych referaty turystyczne, których głównym celem była organizacja pociągów popularnych. Naogół okazało się, że metody stosowane w poszczególnych dyrekcjach były rozmaite. Jedne organizowały pociągi popularne bezpośrednie, inne przy pomocy pewnych organizacyj społecznych, jak np. w Krakowie i Katowicach. W niektórych dyrekcjach organizowano pociągi „w nieznane", które naogół osiągały doskonałe rezultaty, w innych tylko pociągi o ściśle określonych celach.

Szczegółowa statystyka pociągów popularnych nie jest jeszcze możliwą do przeprowadzenia, gdyż w niektórych dyrekcjach statystyką obejmowano tylko pociągi do miejsc wycieczkowych, wyłączając pociągi popularne do miejsc odpustowych, lub o charakterze użytkowym. Przypuszczalnie około 200 pociągów popularnych z ilością conajmniej 120.000 pasażerów, nie zostało objętych statystyką.

Największą ilością pociągów popularnych wykazała się dyrekcja kolejowa w Krakowie, gdzie za prezesury p. wiceministra Bobkowskiego powołano do życia specjalne biuro turystyczne, podporządkowane bezpośrednio prezesowi Dyrekcji. Biuro to zorganizowało w ciągu ub. roku 103 pociągi popularne, któremi przewieziono 46.000 pasażerów. W dyrekcji katowickiej zorganizowano w tym czasie 56 pociągów popularnych, które przewiozły 32.107 pasażerów, w dyrekcji lwowskiej 54 pociągi popularne (31.529 pasażerów), w dyrekcji poznańskiej 47 pociągów popularnych (28.121 pasażerów). Ogółem pociągi te dały około 6.000 zł. czystego zysku. Średnia frekwencja wynosiła od 517 osób w dyrekcji lwowskiej do 760 osób dyrekcji radomskiej. Największe natężenie ruchu panowało w miesiącach letnich: czerwcu, lipcu, sierpniu i wrześniu. Powyższe obliczenie nie obejmuje pielgrzymek i pociągów masowych, organizowanych nad morze przez Ligę Morską i Kolonjalną.

Dyrekcja poznańska przeprowadziła wśród pasażerów ankiety dotyczące życzeń co do celu najbliższych pociągów. Ankiety te okazały się bardzo pożyteczne, a uwzględnienie życzeń wyrażonych tą drogą, zapewniało dalszym pociągom stałą frekwencję.

Pozatem referaty turystyczne przy dyrekcjach kolejowych prowadziły i prowadzą nadal ożywioną akcję wydawniczą, propagandę turystyczną za pomocą radja, oraz utrzymywały żywy kontakt z prasą i towarzystwami turystycznemi.



ŚMIERĆ SIEDMIU TURYSTÓW W ALPACH.

W masywie Schüssetkar (Alpy bawarskie) odnalazło pogotowie ratunkowe zwłoki siedmiu turystów, którzy w czasie trudnej spinaczki na szczyt ulegli katastrofie, zepchnięci lawiną kamieni w przepaść.

Nowy rezerwat przyrody

na Babiej Górze.

Polska Akademja Umiejętności uchwaliła utworzyć na Babiej Górze rezerwat przyrody, będący zawiązkiem Babiogórskiego Parku Narodowego. O fakcie tym zawiadomił prezes Akademji na zebraniu w tych słowach: „Ochrona przyrody jest niewątpliwie pierwszorzędnym postulatem nauki, ale pozatem odpowiada także uczuciu powszechnemu, uczuciu umiłowania przyrody — i ten pierwiastek uczuciowy dynamikę swoją doprowadził do tego, że w ostatnich czasach ochrona ta stała się nakazem prawa. Do majątków Akademji należy od r. 1924 Zawoja z północnym stokiem Babiej Góry. Babia Góra, droga dla miłośników przyrody, posiada także dużą doniosłość dla nauki i stała się z inicjatywy Akademji przedmiotem badań naukowych, skoro tylko przeszła na jej własność. Nic też dziwnego, że zorganizowana ochrona przyrody zapragnęła wziąć ją pod swoją opiekę, a choć żądania jej — może właśnie pod wpływem owej przymieszki uczucia — szły daleko, jednak przy obustronnej dobrej woli nie było trudno dojść do porozumienia. Na podstawie takiego porozumienia walne zgromadzenie Akademji w dniu 22 marca, stwierdzając znaczenie, jakie ma dla nauki ochrona przyrody i tworzenie rezerwatów, uchwaliło uznać za rezerwat obszar szczytowy Babiej Góry o powierzchni prawie 650 ha — obszar, którego znaczna część była dla poprzedniego właściciela źródłem dochodów. Uchwała ta godzi postulaty naukowe ochrony przyrody z ogólnemi interesami nauki, którym służy majątek Akademji, a równocześnie przyniosła zadowolenie nawet tym, którzy najżywiej odczuwają piękno przyrody. Śmiem mniemać, że przez to stało się zadość intencjom założycieli naszej instytucji, którzy tworząc ją dla popierania czystej nauki, jednak nie samą tylko czystą naukę, ale także naukę jako przedmiot zainteresowań społeczeństwa mieli na względzie".

OSZCZĘDNA.

Młoda mężatka kupuje książkę kucharską. — Więc jaką sobie pani życzy? — pyta kupiec. — Czy tą większą za dziesięć złotych, czy tą małą za cztery?

— O, wystarczy ta mała — odpowiada kupująca — my nie jadamy wiele.

Wołyń wzbudza coraz większe

ZAINTERESOWANIE.

Pomimo uroku bogatej przyrody i wspaniałych zabytków sztuki nie cieszył się dotąd Wołyń zbyt wielką popularnością wśród sfer turystycznych. Wycieczki z dalszych stron Polski odstraszał brak dobrych połączeń kolejowych i duża odległość, a nawet sami wołyniacy niebardzo doceniali wartość swej ziemi, jako ciekawego terenu turystycznego.

Dopiero założenie w Łucku oddziału Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego ożywiło i spopularyzowało ruch wycieczkowy po Wołyniu. Stworzono specjalną sekcję turystyczno-krajoznawczą, która przeszła na system organizowania krótkich campingowych wycieczek i majówek. Wycieczki dalsze, poza granice województwa wołyńskiego mają zapewniony wygodny nocleg.

Pragnąc ustalić na przyszłość rodzaj wycieczek, odpowiadających upodobaniom miejscowego społeczeństwa, ogłosiło Tow. Krajoznawcze ankietę w sprawie rodzaju wycieczek, któreby były najchętniej popierane.

Rezultatem ankiety było już wzięcie licznego udziału przez członków w wycieczkach do kamieniołomów w Janowej Dolinie, do Zaborola, Młynowa, Usicza i Smordwy. W bieżącym roku zapowiedziane są wycieczki do Dubna, Klewania, Gródka, Krzemieńca, a we wrześniu na Targi do Równego.

Poza opieką nad rozwojem samej turystyki zarząd Tow. Krajoznawczego powołał do życia jeszcze sekcje: ochrony przyrody i swojszczyzny, sportową, oraz propagandowo-imprezową.

Staraniem tej ostatniej sekcji odbył się kurs dla przewodników po Łucku i okolicy, który ukończyło 15 harcerzy.

Dla celów propagandowych wydana została również broszura dr. Józefa Dutkiewicza p. t. „Zwiedzajcie Wołyń".

Obecnie przystąpiło Tow. Krajoznawcze do wytyczania szlaków turystycznych po Wołyniu, pragnąc w ten sposób uprzystępnić Wołyń wycieczkom z dalszych stron Polski i stworzyć z niego popularny teren turystyczny.

Park jodłowy

IM. ST. ŻEROMSKIEGO.

Najpiękniejsza część lasu jodłowego w Górach Świętokrzyskich została zamieniona na park narodowy nazwany imieniem Stefana Żeromskiego, który tu przebywał. Parkiem opiekuje się bezpośrednio Nadleśnictwo św. Katarzyny (poczta Bodzentyn). Pragnąc wycieczkom zbiorowym i osobom pojedyńczym ułatwić pobyt i zwiedzenie parku oraz zapewnić im tam kwatery i wyżywienie wytyczono szereg szlaków po ciekawszych partjach i urządzono kilka schronisk. Wycieczki prowadzone są przez wyszkolony personel nadleśnictwa, przyczem udzielane są wyczerpujące objaśnienia i pokazywane osobliwości godne widzenia.

Schroniska istnieją przy Nadleśnictwie w Bodzentynie (na 7 łóżek z pościelą), przy leśnictwie Nowa Słupia (pod Świętym Krzyżem), posiadające 2 noclegi po 1.50 od osoby, szkole powszechnej w Bodzentynie istnieje schronisko szkolne na 30 łóżek, zaś we wsi św. Katarzyna schronisko Pol. Tow. Krajoznawczego na 20 miejsc noclegowych.

Rezerwat lasu limbowego.

Metropolja grecko-katolicka we Lwowie utworzyła w majątku Perchińsko (pow. Doliniański) rezerwat lasu limbowego o powierzchni około 250 ha. Znajduje się on na górze Jajko (1600 m. n. m.) i jej stokach. Centralna część rezerwatu będzie zamieniona na rezerwat ścisły, celem lepszej jeszcze ochrony. Jeszcze w ciągu bieżącego lata nastąpi oficjalne otwarcie rezerwatu, a obecnie wytyczne są jego granice.

Grecko-katolicka metropolja lwowska zamierza urządzić jeszcze kilka podobnych rezerwatów w swoich dobrach w lasach karpackich.

DROBNE OGŁOSZENIA

RÓŻNE

ZAKŁAD
tapicerski Bolesława Ratajskiego — Sosnowiec, Nowa 14, poleca tapczany nowoczesne, fotele kanadyjskie — meble klubowe, otomany, materace i t. p. po cenach konkurencyjnych. Warunki płatności bardzo dogodne. 5213

NOWOŚCI POWIEŚCIOWE
wypożycza bibljoteka Księgarni „Zagłębie" Będzin, Kołłątaja 44. Telefon 4-63 5130

LISTY PRZEWOZOWE
torebki na materjały wybuchowe, książki dla robotników oraz wszelkie materjały piśmienne i rysunkowe najtaniej poleca „ST. ŚWIĘCKI" — Dąbrowa, Sobieskiego 19 — tel 61. 5073

MATERJAŁY PIŚMIENNE!
wszelkie przybory szkolne, wieczne pióra, tusze, farby, gumy, ołówki, atramenty i t. p. poleca na korzystnicj „Księgarnia Ludowa" Dąbrowa, Sobieskiego 7. 5027

Dyrekcja Piotrkowskiego Towarzystwa Kredytowego Miejskiego,

w myśl § 82 Ustawy, zawiadamia, że niżej wymienione nieruchomości obciążone pożyczkami T-wa, za zaległe raty, będą sprzedane przez licytację, których dopełnią niżej wymienieni notarjusze. Zbiór objaśnień i warunki licytacyjne dołączone zostały do odpowiednich ksiąg hipotecznych i mogą być przejrzane w Biurze Dyrekcji lub w kancelarjach hipotecznych. Wadjum licytacyjne winno być złożone w gotowiźnie lub w listach zastawnych Piotrkowskiego Towarzystwa Kredytowego Miejskiego.

Gdyby w dniu do licytacji wyznaczonym sprzedaż nie doszła do skutku, z braku licytantów, druga i ostateczna sprzedaż rozpocznie się od sumy zmniejszonej, w terminie oznaczonym przez Dyrekcję T-wa i ogłoszonym dwukrotnie w pismach bez powtórnego wręczenia osobnych zawiadomień. 341

Rep. hip. Nr.	W mieście, przy ulicy	Suma nieumorzonej pożyczki		Suma zaległości w ratach		Licytacja rozpocznie się od sumy	Wadjum (kaucja)		Nazwa Wydziału hipotecznego	Notarjusz, który dopełni licytacji, lub jego zastępca	Licytacja odbędzie się o godz. 10 zrana w dniu:
		Złote	gr.	Złote	gr.	Złote	Złote	gr.			
	w ZAWIERCIU										
5225	3 Maja	24000	—	3523	63	36000	3600	—	przy Sądz. Okr. w Sosn	K. Jewniewicz	11 grudnia 1934 r.
9346	Porębskiej	8600	—	1600	16	12900	1290	—	" " " "	"	" "
40xx	Piłsudskiego	15450	—	2789	31	23175	2317	50	" " " "	"	" "
	w BĘDZINIE										
324	Plac 3 Maja	2743	57	459	86	4875	487	50	przy Sąd. G w Będzinie	Wacław Kowalczewski	17 grudnia 1934 r.
77	Czeladzkiej	3039	03	407	06	5400	540	—	" " " "	"	" "
103	Zamkowej	65382	72	4999	34	101475	10147	50	" " " "	"	" "
499	Małachowskiego	3376	71	996	42	6000	600	—	" " " "	Witold Raczkiewicz	18 grudnia 1934 r.
218	Małachowskiego	89834	02	7538	40	135150	13515	—	" " " "	"	" "
51	Zamkowej	3672	17	394	28	6525	652	50	" " " "	"	" "
533	Kołłątaja	157345	60	12551	55	236250	23625	—	" " " "	Wacław Kowalczewski	19 grudnia 1934 r.
208	Małachowskiego	76000	—	11081	83	114000	11400	—	" " " "	"	" "
710	Sączewskiego	19459	29	4309	12	34575	3457	50	" " " "	"	" "
	W DĄBROWIE GÓRN.										
161	Król. Jadwigi	29850	—	3349	59	44775	4477	50	przy Sąd. G. w Będzinie	Wacław Kowalczewski	19 grudnia 1934 r.
181	Narutowicza	25000	—	1792	08	37500	3750	—	" " " "	"	" "
	w SOSNOWCU										
320	Towarowej	2405	90	308	64	4275	427	50	przy Sądz. Gr. w Sosn.	Roman Pruszyński	20 grudnia 1934 r.
653	Sienkiewicza	6035	85	898	87	10725	1072	50	" " " "	"	" "
229	1 Maja	4220	89	551	58	7500	750	—	" " " "	P. Ejdziatt-Zubowicz	21 grudnia 1934 r.
59	Wspólnej	20175	83	4053	88	35850	3585	—	" " " "	"	" "
1430	Narutowicza	35800	—	5966	79	53700	5370	—	" " " "	"	" "
51	Towarowej	1772	76	376	56	3150	315	—	" " " "	"	" "

DROBNE OGŁOSZENIA

POSADY i PRACE

POTRZEBNI
zaraz furmani z końmi do zwózki cegły. Wiadomość: Sosnowiec Wawel 12, cegielnia 54..

OSOBA
inteligentna wiek śr... dni przyjmie posadę zarządzającej gospodyni, pensjonacie, ...synie, restauracji, kawiarni. Kurjer Zachodni „Solidna". 549.

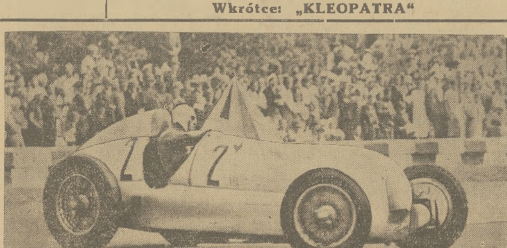
KRAWCOWA
szyje po domach prywatnych lub u siebie. Robota według ostatnich żurnali, tanio — Konrada 7-7. 5494

LOKALE

POKÓJ
umeblowany na I piętrze do wynajęcia. Sosnowiec, Florjańska 12

4 POKOJE
z kuchnią z wygodami do wynajęcia. Sosnowiec, Piłsudskiego 46. 5407

REKLAMA JEST DZWIGNIA HANDLU.



ZWYCIĘSKI AUTOMOBILISTA.
Na wielkich wyścigach automobilowych w Monza, o wielką nagrodę Italji — zwyciężył Włoch, Fagol, na wozie Mercedes - Benz.

PODZIEMNE PRZEWODY TELEGRAFICZNE W ANGLJI.

Zgodnie z planem opracowanym przez Sir Kingsley a Wooda, generalnego dyrektora poczt w Anglji, powietrzne linje telegraficzne zastępowane są stale linjami podziemnemi i wkrótce już zapewne zniknie w Anglji ostatni słup telgraficzny. W chwili obecnej znajduje się w Anglji 14.500.000 km. drutów telegraficznych pod ziemią.

Prenumerata miesięczna w Sosnowcu bez odnoszenia do domu zł. 3.00. Prenumerata miesięczna poza Sosnowcem i w Sosnowcu z odnoszeniem do domu zł. 3.50.

OGŁOSZENIA
Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 m. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

Seryjne drobne ogłoszenia.
Po 10 wyrazów w każdem ogłoszeniu
30 drobnych ogł. 16.00 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

SOSNOWIEC: Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Będzin, Małachowskiego 7. Tel. 7-90. — Grodziec, Będzińska.
Administracja: Piłsudskiego 4 Tel. 73. Dąbrowa, ul. Krótka 11. Tel. 292. — Zawiercie, 3-go Maja 29.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI